

## Dla potomnych



Staraniem Społecznego Komitetu Uhonorowania Pamięci Ofiar Hitleryzmu w Turku w ostatnią niedzielę dokonano odsłonięcia pamiątkowej tablicy. Przedstawia ona granice Polski przedwojennej oraz godło narodu wspięte łańcuchem. Obok wymienione są nazwy obozów koncentracyjnych, w których zginęli turkowie, a niżej na odrębnych tablicach znajdują się nazwiska tych ludzi.

W niedzielnej uroczystości brały udział licznie przybyłe do Turku rodziny wymienionych na tablicach ofiar wojny.

(relacja na str. 2)

## Razem z Ojcem Świętym

Ksiądz Marek Pokorski z parafii NSPJ, który już kilkakrotnie pisał do „Echa” listy w różnych sprawach, tym razem przyniósł do redakcji piękny tekst o zakończonej pielgrzymce Jana Pawła II. Księdzu Markowi serdecznie dziękujemy, a Czytelników zapraszamy do lektury artykułu „Sursum corda - w górę serca” (str. 6).

## Na gorącym uczynku

W niedzielę, 8 czerwca około godziny 22.00 na niestrzeżonym parkingu na Osiedlu Wyzwolenia 20-letni mężczyzna próbował dokonać kradzieży fiata 125. Właściciel samochodu zatrzymał sprawcę na gorącym uczynku i powiadomił policję. W chwilę później na miejsce przyjechali funkcjonariusze policji, którzy zajęli się włamywaczem. (k)

W sobotę, 21 czerwca od godz. 10.00 na stadionie 1000-lecia odbędzie się festyn sportowo-rekreacyjny zorganizowany przez Spółdzielnię Inwalidów „Sintur”.

## Festyn Sinturu

W konkursach wezmą udział ekipy Spółdzielni Inwalidów z Konina i Słupcy, Specjalnych Ośrodków Szkolno-Wychowawczych z Turku i Stemplewa oraz Warsztatów Terapii Zajęciowej z Paprotni.

Organizatorzy przewidzieli atrakcyjne nagrody dla uczestników konkursu oraz nagrodę dla czytelników „Echa”. Szczegóły na temat konkursu dla czytelników za tydzień.

było na 48-godzinny areszt. Pięć nowych osób podejrzanych o udział w sprowadzaniu samochodów przed aresztem uchroniły poręczenia majątkowe. obrońcy kilku oskarżonych już zrezygnowali z prowadzenia ich spraw.

Niektórym z podejrzanych prokuratura przedstawiła nowe zarzuty. Wszyscy, którzy obecnie przebywają w areszcie będą dodatkowo odpowiadać z art. 276 Kodeksu Karnego, za działanie w zorganizowanej grupie przestępczej. Nowy wątek sprawy dotyczy także Wydziału Komunikacji Urzędu Rejonowego w Turku.

Kilka miesięcy temu Prokuratura Wojewódzka powołała biegłego, który sprawdzi poła numerowe identyfikujące nadwozia i silniki zatrzymanych samochodów jako dowody rzeczowe. W wyniku jego prac ujawniono kilkanaście aut skradzionych w Niemczech, z poprzębijanymi numerami.

Przewiduje się, że jeśli nie pojawią się inne okoliczności (dowody rzeczowe lub podejrzani) to śledztwo zakończy się na przełomie września i października tego roku. MT

Parafia św. Barbary udziela pomocy dzieciom z problemami rodzinnymi w każdą sobotę od godz. 9.00 - 10.00 w ognisku szkolno-wychowawczym i pod numerem tel. 78-50-90

Wszystkim z Państwa, którzy wzięli udział w Referendum Konstytucyjnym i oddali swoje głosy na:

**TAK**

składam serdeczne podziękowania.

**WYGRALIŚMY!**

Poseł Sejmu RP

**Marian  
Miroslaw  
Marczewski**

## Osiemdziesięciu podejrzanych

Sprowadzone samochody podzielono na dwa rodzaje. Jedne to takie, które mogły być legalnie sprowadzone i zarejestrowane, a pozostałe nie mogły być zarejestrowane w żadnym urzędzie w Polsce, bowiem według ustawy były już na to za stare (miały powyżej 10 lat). Te drugie będą wycofane i ich właściciele nie mają już żadnych szans na ich odzyskanie. Tymczasem Wydział Taryfikacji Urzędu Celnego w Toruniu sporządził wycenę stu samochodów z pierwszej grupy, obliczając wartość uszczuplonego cła, podatku importowego i podatku VAT na kwotę 759.261,60 zł. Straty będą jednak dużo większe, ponieważ nie zostały jeszcze wycenione sprowadzone samochody ciężarowe.

Ps. Ostatnio w Turku głośno było o brutalnym zachowaniu policjantów przesłuchujących świadków i podejrzanych w aferze samochodowej, m.in. pana Pietruchę. Prokurator M. Kwiatkowski demuntuje wszelkie fakty pomawiania funkcjonariuszy policji o takie zachowania przyznając, że: —Wobec dysponowania tak bogatymi dowodami, zarówno osobowymi jak i rzeczowymi zebranymi w sprawie, tylko naiwny usiłowałby stosować przemoc. Podejrzani wielokrotnie podejmują podobną obronę przerzucając winę na innych, ale w tym postępowaniu najdrastyczniejszymi środkami zapobiegawczymi były stosowane areszty. Każdy z oskarżonych i świadków poucza-ny jest o przysługujących mu prawach.

Aferą samochodową, czyli nielegalnym sprowadzaniem samochodów najpierw zajmowała się turkowska prokuratura, następnie komenda, aż w końcu akta sprawy trafiły do Ministerstwa Sprawiedliwości w Warszawie. Kilka tygodni temu Prokuratura Wojewódzka wznowiła śledztwo i znów lista podejrzanych oraz stawianych im zarzutów staje się coraz dłuższa.

### Afera samochodowa

Zarzuty przedstawiono 83 osobom, czego wobec czterech: Romana K., Zdzisława T., Wojciecha P. i Zdzisława L. zastosowano areszt tymczasowy. Prokuratura wystosowała już do sądu wnioski o przedłużenie ich aresztu i można przyjąć, że niektóre z tych osób nie wyjdą już na wolność przed rozpoczęciem procesu. Wobec innych osób prokuratura w zamian za nieutrudnianie poręczenia majątkowego, proponuje poręczenie majątkowe do dokonanych uszczuplenia na szkodę skarbu państwa, społecznego bezpieczeństwa czynu i grożącej

Dla sprawnego przebiegu śledztwa kilkunastu podejrzanych zatrzymanych



Wielomiesięczna praca Społecznego Komitetu została uwieńczona uroczystością odsłonięcia kolejnej pamiątkowej tablicy na turkowskim kościele. Tym razem jest to tablica największa, a i lista ofiar jest najdłuższa.

Po mszy świętej wierni wyszli z kościoła na plac, aby wziąć udział w podniosłej uroczystości odsłonięcia tablicy. Wśród zgromadzonych było kilkudziesięciu członków rodzin ofiar hitleryzmu, wymienionych na tablicy. Wielu z nich przyjechało do Turku z odległych stron kraju, niektórzy spotkali się po raz pierwszy od wojny z bliskimi im turkowanami. Obecni byli także przedstawiciele władz: wojewoda Marek Naglewski, burmistrzowie, radni, dyrektorzy przedsiębiorstw i instytucji, działacze organizacji społecznych, kombatanaci, harcerze, uczniowie, starsi i młodszy mieszkańcy miasta.

Uroczystość prowadził Jerzy Wesołowski, który na wstępie przypomniał najważniejsze działania podjęte Społeczny Komitet Uehonorowania Pamięci Ofiar Hitleryzmu. Podkreślił znaczenie kompletowania danych o ofiarach: *—Za każdym z tych nazwisk stoją ludzkie dramaty. Ich rodziny zapłaciły ogromną cenę za odzyskanie przez Polskę niepodległości. Ten symboliczny pogrzeb obejmuje w pamięci i sercach dziś tutaj zgromadzonych wszystkich synów tej ziemi, zamordowanych w hitlerowskich obozach.*

Następnie rodziny ofiar złożyły urny z prochami swoich bliskich pomordowa-

# Dla potomnych



Poświęcenie tablicy

nych w niemieckich obozach. Urny składali: Ryszard Pełczyński, syn Stanisława, który zginął w Gusen, Grażyna Ratyńska (primo voto Jankowska) córka Stanisława Goszczyńskiego, który zginął w Gusen, żona Wojciecha Jankowskiego, który zginął w Oświęcimiu, Maria Nieminuszczy, córka Waclawa Jakubowskiego, który zginął w Gusen. Przywieziono także Ziemię zawierającą Prochy więźniów zamordowanych w Majdanku, Mathausen, Oświęcimiu oraz kamień z kamieniołomów Kosten hofen (obóz w Gusen).

Tablicę odsłoniła Barbara Łęgosz, córka Wojciecha Jakubowskiego. Poświęcenia dokonał ksiądz prałat Kazimierz

Tartanus, który podziękował autorom „tego wiekopomnego dzieła”: *—Niech dobry Bóg wynagrodzi im trudy. A te tablice zgodnie z umieszczonym na nich napisem „niechaj staną się dla potomnych posiewem miłości Boga i Ojczyzny”.*

Składanie wieńców i kwiatów rozpoczęły rodziny ofiar: Lech Kuskowski, syn Jakuba, Jadwiga Drapińska, córka Rafała Kalkowskiego, Blanka Nowak, córka Waclawa Wojciechowskiego oraz byli więźniowie: Albert Juszkiewicz, Józefa Trocha, Adam Kmieciak. W tym samym czasie młodzież szkolna składała kwiaty w innych częściach miasta pod pomnikami i miejscami pamięci.

Na koniec uroczystości głos zabrał przewodniczący Społecznego Komitetu Jan Wesołowski, który przez pięć lat był więźniem niemieckiego obozu koncentracyjnego. Pan Wesołowski przypomniał historię tragicznego września 1939 roku na Ziemi Turkowskiej, mówił o zamordowanych, uwięzionych, wywiezionych i prześladowanych. Wspomniał o zamknięciu przez Niemców kościoła i jego profanacji: *—Dziś na murach tej świątyni mamy własną ścianę płaczu. Staje się tu pod nią, aby uczcić pamięć naszych Ojców i Braci.*

Po nim przemawiał Józef Bocian z Melanowa, którego ojciec też został zabity przez Niemców. Uroczystość zakończyła się przy dźwiękach Roty i marsza „Pierwsza Brygada” w wykonaniu orkiestry górniczej. Następnie około stuosobowa grupa uczestników spotkała się na obozie w kopalnianej stołówce. Tam odczytano także depesze z kraju i ze świata. Jedną z nich przesłał Rafael Jachim z Związku Turkowian w Izraelu. Organizatorzy udostępnili także wydaną specjalnie jednodniówkę z wierszami, listami i wspomnieniami więźniów niemieckich obozów oraz z tekstami członków Komitetu Społecznego.

Andrzej Piasecki Granitową tablicę zaprojektował inż. Janusz Kaczorowski, a wykonała firma Andrzeja Michalskiego. Autorem metaloplastyki jest Wojciech Telega. W kościele jeszcze przez dwa tygodnie czynna będzie wystawa ku czci Turkowian - ofiar hitleryzmu. Muzeum nadal gromadzi informacje i pamiątki dotyczące losów mieszkańców Ziemi Turkowskiej w okresie wojny, celem wydania specjalnego folderu na ten temat.

## Powstrzymać eksmisję

Często spotykamy się z sytuacją, kiedy osoby zagrożone eksmisją przypominają sobie o tym, że przecież ktoś inny, w ramach zamiany mieszkania, może spłacić ich długi. Wtedy rozpoczynają się narzekania na nieprzychylność władz miejskich i PGKiM, które nie chcą się zgodzić na zamianę.

Wiceburmistrz Lechosław Pawlak od listopada 1995 roku zajmuje się tzw. *mieszkańcówką* i to do niego przychodzi pielgrzymki petentów z żalami na „minutę” przed wyrokiem eksmisji lub domagają się przydziału mieszkania bądź jego zamiany. Z tym ostatnim jest o tyle trudniej, że burmistrz nie może zrobić sobie żadnej listy ani wskazywać osób z długami, które „może chciałby się zamienić”. A zamiany mieszkania mogą dokonać jedynie osoby, posiadające tytuł prawny do zajmowania lokalu komunalnego. Tymczasem chętni dłużnicy najczęściej utracili już to prawo.

Utrata prawa własności poprzedzona jest kilkoma wezwaniami do zapłaty. W zasadzie już po pierwszym wezwaniu, kiedy wiadomo, że nie jest się w stanie spłacić zadłużenia, powinno się zacząć szukać chętnych do zamiany, którzy spłaciliby dług. A takich osób jest dużo. Mało kto jednak decyduje się na poinformowanie PGKiM o zamiarze zamiany mieszkania z powodu zadłużenia. Dłużnicy wstydzą się ujawniać swoje kłopoty finansowe przed innymi, wolą czekać na eksmisję. Natomiast chętni do spłaty czyjś zadłużenia i zamiany mieszkania wolą się nie ujawniać, bo po co pokazywać, że się ma pieniądze. W ten sposób koło się zamyka i bardzo trudno jest znaleźć kogoś, kto chciałby się zamienić. Czasami zainteresowani zbierają informacje o dłużnikach - potencjalnych chętnych na zamianę - z sądowych wokand. Jednak gdy sprawa o eksmisję trafia do sądu, na zamianę jest już za późno.

Ani PGKiM, ani Urząd Miasta nie mogą wywiesić samowolnie listy osób

z zadłużeniem, ani listy osób, które chciałby zamienić mieszkanie i spłacić dług. Zabrania tego kodeks cywilny. Dlatego wiadomość taką może wywiesić jedynie sam zainteresowany, na przykład zadłużony lokator, po wcześniejszym złożeniu wniosku do PGKiM o wyrażenie zgody na zamianę mieszkania.

O wiele łatwiej jest z zamianami nie zadłużonych lokatorów. W tym przypadku chodzi zazwyczaj o metraż mieszkania. Na przykład wdowa zamienia się z rodziną z kilkorgiem dzieci na mniejsze mieszkanie, w zamian oferując swoje duże. Korzyści z takiej transakcji są obustronne. Jedna strona ulżyła sobie finansowo, druga ma lepsze warunki mieszkaniowe. Jak mówi burmistrz Pawlak, w tym roku doprowadzono do kilku (4-5) zamian z zadłużonymi lokatorami i kilkunastu bez zadłużenia. Na razie nie było jeszcze przypadku odmowy wyrażenia zgody na zamianę, bez względu na to, czy była to zamiana z zadłużeniem, czy bez. Chyba że zadłużony lokator nie miał już tytułu najmu lokalu. Takie sytuacje są częste i zawsze rozpatrywane są odmownie, bo nie można zamienić lokalu, do którego nie ma się już żadnych praw. Nie można tutaj jednak mówić o złej woli urzędu. Procedura pozbawienia kogoś praw do najmu lokalu jest bardzo długa, poprzedzona wezwaniami do zapłaty, rozkładaniem długu na raty itp. Samo pozbawienie prawa do najmu lokalu uprawomocnia się dopiero po 30 dniach od wydania i są to ostatnie dni, w których można się jeszcze zamienić. Potem jest już za późno, pozostają tylko żale i oczekiwanie na eksmisję. MT



—W Uniejowie jest takie skrzyżowanie, na którym co pewien czas dochodzi do kolizji. Niedawno o mało co sam stałbym się ofiarą takiego wypadku. Uważam, że przyczyną tego jest złe oznakowanie. Wiem, że wielokrotnie zgłaszano władzom miasta ten problem, ale bez rezultatu. Pewnie dopiero jak dojdzie do jakiejś większej tragedii, to znajdą się pieniądze na poprawę bezpieczeństwa tego miejsca.

—Czytałem artykuły o „Kolozeum”. Ja kiedyś mieszkałem blisko tego obiektu, wtedy gdy była tam jesz-

cze „Turkowianka” i muszę przyznać, że gdy tam organizowano spokojne dancingi, to nie mogłem w nocy spać. Współczuję tylko tym ludziom, bo zależy im na sobie sprawę, że młodzieżowe dyskoteki są bardziej hataśliwe.

—Przez dłuższy czas światła na skrzyżowaniu ul. Kolskiej i Legionów działały normalnie. Ostаточно częściej miga tam tylko żółte światło lub w ogóle nie ma żadnego sygnalizacji. Kolejka samochodów z ul. Piłsudskiego sięga wtedy aż za ul. Browarną i uniemożliwia wyjazd.

—Mam ciekawy temat do „Echa”. W gminie Przykona i Władysławowie powstaną za kilka lat wspaniałe miejsca wypoczynkowe nad jeziorami w pokopalnianych rowach. Spróbujcie się dowiedzieć, co dzieje się wokół działek usytuowanych na tym obszarze. One wkrótce będą bardzo cenne. Temat jest to temat dla wtajemniczonych, ale zainteresowanie jest duże.

—Chciałabym powiedzieć, że do kościoła przy ul. Kaliskiej „Echo Turku” jest dowożone z jednodniowym opóźnieniem. Dziwne to, bo jest to najbliższy przy redakcji punkt sprzedaży. Na drugim końcu miasta „Echo” już jest we wtorek po południu, a tu dopiero w środę.

## „York Plast” Sp. z o.o.

w Psarach gm. Przykona  
poszukuje kandydata na stanowisko głównego księgowego.

Oferty prosimy składać do P.P.H. „Linda” w Chrapczewie, gm. Dobra, tel. 78-30-55.



### Odsłonięcie

Już przed kilku laty samorząd mieszkańców Dobrej wystąpił z inicjatywą ufundowania kopii tablicy, upamiętniającej konfederatów barskich poległych w bitwie pod Dobrą. Pierwotny projekt uległ jednakże zniszczeniu podczas rozbiórki murów starej świątyni w 1909 roku. Dopiero w tym roku udało się zdobyć pieniądze na ten cel i w czasie obrad „Dni Dobrej” dokonano uroczystego odsłonięcia nowej tablicy.



Odsłonięcie tablicy

Uroczystość poprzedziła msza święta koncelebrowana przez ks. kanonika Józefa Łochowskiego i ks. Jerzego Czernieckiego. Mszę odprawiono w intencji konfederatów barskich, zmarłych dobrzan oraz obecnych mieszkańców miasta i władz samorządowych.

Po mszy orkiestra dęta OSP Dobra-Zeronice odegrała hymn narodowy, a Stanisław Stasiak — autor zarysu dziejów miasta, przybliżył zebranym przebieg Konfederacji Barskiej oraz bitwy pod Dobrą. Odsłonięcia tablicy umieszczonej na kościelnym parkanie dokonali: Andrzej Piątkowski — przewodniczący Rady Miejskiej, Piotr Schulz — burmistrz i Jan Paw-

łowski — przewodniczący Rady Mieszkańców Dobrej, a poświęcił ją ks. Łochowski. Na tablicy wykonanej z piaskowca widnieje napis: **TU LEŻĄ KOŚCI NIESZCZĘŚLIWYCH POLAKÓW KTÓRZY ZGINĘLI W BITWIE Z MOSKALAMI ZGINĘŁO OKOŁO 500 W ROKU 1770**

Napis ten widniał na XIX wiecznym oryginale, upamiętniającym bitwę konfederatów

Sochackiego i pomagającego im Jana Pawłowskiego impreza przyciągnęła na stadion miejski setki mieszkańców Dobrej i okolic. Szczególnie usatysfakcjonowani byli najmłodsi, którzy z dużą ochotą i zaangażowaniem uczestniczyli w konkursach kulturalnych. Był tam wielobój strzelecki, turniej chodzenia na szrudłach, wielobój sprinterski, rozgrywki rodzinne w skyal set, a nawet mini festiwal piosenek. Uczestnikom hojnie rozdawano

## Dni miasta

z wojskami rosyjskimi, która rozegrała się na przedpolach miasta 23 stycznia 1770 roku. Na koniec części oficjalnej orkiestra odegrała „Rotę”, a później koncertowała na dobrskim rynku.

### Festyn

„Dni Dobrej” zakończył festyn sportowo-rekreacyjny zorganizowany wspólnie przez samorząd gminy, samorząd mieszkańców Dobrej i Ognisko TKKF „Tęcza” z Turku.

Wspaniała słoneczna pogoda i jak zwykle profesjonalnie przygotowana i prowadzona przez dr Krystynę Baranowską, Andrzeja

nagrody ufundowane przez miejscowych kupców, rzemieślników i zakłady pracy.

W trakcie festynu odbył się pokaz sztuk walki w wykonaniu zawodników dobrskiej sekcji Turkowskiego Klubu Oyama Karate. Młodzież i dzieci popisywali się między innymi umiejętnościami posługiwania się kijem, pałką i nunczako. Rozbijano też dachówki, które zostały natychmiast uprzątnięte. Wspaniała zabawa trwała kilka godzin.

Organizatorzy pragną podziękować dr Krystynie Baranowskiej i Andrzejowi Sochackiemu za bezinteresowne przygotowanie i przeprowadzenie festynu. (art)



Festyn wypadł wspaniale dzięki Krystynie Baranowskiej i Andrzejowi Sochackiemu

Podczas ostatniej sesji radni z gminy Dobra podjęli dyskusję dotyczącą gruntów położonych przy zalewie Jeziorsko. Okazało się, że część terenów straciła swoje przeznaczenie rekreacyjne.

## Sesja

Temat dotyczący terenów rekreacyjnych w Skęczniewie wywołał wiele kontrowersji, chociaż po raz pierwszy pojawił się trzy lata temu. Wówczas to radni przychylnie wypowiedzieli się w sprawie wniosku dwóch właścicieli domków letniskowych, którzy zapragnęli na swoich działkach wybudować budynki jednorodzinne. Teraz okazało się, że pozostali mieszkańcy wystąpili z podobnymi wnioskami. Nie byłoby w tym nic dziwnego, gdyby nie fakt, że obszar ten jest jednym z najbardziej atrakcyjnych miejsc nad Jeziorskiem, a jednocześnie bardzo dochodowym. Między działkami została zaprojektowana szeroka na 20 metrów droga, która miała służyć przyjezdnym jako miejsce obserwacji zalewu. W trakcie sesji burmistrz gminy Piotr Schulz stwierdził, że droga ta straciła już swoje przeznaczenie, bo właściciele w każdej chwili mogą zamknąć swoją część szosy.

Przedstawiciele poszczególnych komisji wydali w tej sprawie odpowiednie opinie. Pan Jasiński z komisji socjalnej stwierdził:

—Szeroka na 20 metrów droga powstała tu, ponieważ w miejscu tym znajduje się naturalny wąwóz. To dlatego architekci zaproponowali, aby droga z parkingami stała się miejscem obserwacyjnym dla turystów. A teraz co, chcemy się pozbyć najbardziej atrakcyjnego miejsca nad zbiornikiem i stworzyć tam budownictwo mieszkaniowe? W końcu dojdzie do tego, że

plażowicza opalającego się nad zalewem będą przychodziły dziać kurki.

Podobną opinię w tej sprawie przedstawił również pan Stencel, przedstawiciel komisji budżetowej, chociaż członkowie tej komisji opowiedzieli się za zmianą planu zagospodarowania.

Natomiast radny Smoliński stwierdził:

—Przecież my będziemy na tym stracić. Jeżeli właściciel takiej działki na własnym podwórku wybuduje domki letniskowe, to wówczas my zostaniemy uznani za bandę idiotów. Dlaczego pozbywamy się czegoś, co miało być źródłem dochodów?

Podobnie wypowiedział się przewodniczący Piątkowski:

—Każdy z mieszkańców ma prawo przedstawić wniosek. Trzeba jednak przyznać, że popełniony został błąd. Jeżeli jest szansa, aby to naprawić, to trzeba to zrobić.

Ostatnim etapem było głosowanie. Żaden z radnych nie głosował za zmianą planu. Dziewięć osób było przeciwnych, pięć wstrzymało się od głosowania.

Wygląda więc na to, że właściciele działek rekreacyjnych położonych nad zalewem Jeziorsko zostali podzieleni na lepszych i gorszych. Jednym pozytywnie zaopiniowano wnioski i pozwolono wybudować domki jednorodzinne, innym odmówiono. Radni tłumaczyli się pomyłką, którą należy naprawić. Nie jest to jednak argument, bo przecież decyzji, którą wcześniej podjęto nie da się już zmienić. (KŁ)

## Matura w Kaczkach

W tym roku do matur w Zespole Szkół Rolniczych w Kaczkach przystąpiła rekordowa liczba 173 abiturientów z siedmiu klas. Byli to uczniowie Liceum Ekonomicznego, Liceum Zawodowego, Technikum Technologii Żywności, Technikum Mechanizacji Rolnictwa i Technikum Rolniczego. Egzamin pisemny zdało 149 osób. Podczas egzaminów ustnych odpadło jeszcze pięć osób, ale będą mieli szansę zdawać ponownie w sierpniu.

Najlepszym uczniem ZSR był Krzysztof Dulin z Technikum, który zaliczył maturę ze średnią 5,0. Jego średnia za pięcioletni okres nauki w Kaczkach wyniosła 4,89. Najlepszą uczennicą została Małgorzata Rosiak z kl. IV b Liceum Ekonomicznego. Jej średnia z czterech lat nauki to 5,0, a średnia z matury 4,5. (art)

Ps. W artykule o maturze w LO pojawiły się nieścisłości. Podaliśmy, że egzaminu z geografii nie zdało dwóch abiturientów, a okazało się, że był tylko jeden taki przypadek. Ponadto świadectwa z paskiem uzyskało ponad dwudziestu uczniów, a wymieniona przez nas najlepsza szóstka absolwentów została w nagrodę dodatkowo wpisana do Księgi Patrona.

### Władysławów

W miniony poniedziałek odbyła się nadzwyczajna sesja Rady Gminy, zwołana przez sześciu radnych, w sprawie wniosku o podniesienie stopnia organizacji Szkoły Podstawowej w Chylinie do klasy ósmej.

Obradom przysłuchiwali się m.in. kierownik Oddziału Zamiejscowego Kuratorium Oświaty w Turku Grażyna Pośpiech, dyrektorzy Szkół z Chyliny i Władysławowa oraz rodzice dzieci z Chyliny. Inicjator obrad, radny Krzysztof Jesiołowski przedstawił cel spotkania. W kwietniu grupa rodziców dzieci z chylińskiej podstawówki zwróciła się do kuratora oświaty o wyrażenie zgody na podniesienie stopnia klas do ośmiu. Prośbę swoją motywowali tym, że dzieci muszą bardzo wcześnie wstawać, żeby zdążyć na autobus do Władysławowa, a później dwie godziny czekać na autobus powrotny. Tym sposobem dopiero około

## Do ósmej klasy

18-19 wracają do domu i nie mają już czasu na naukę i odpoczynek. Mimo to kurator nie zgodził się na zaproponowane zmiany, ponieważ takie sprawy powinny być załatwione do końca lutego.

Radni jak zwykle spierali się o różne drobiazgi, związane z reorganizacją szkoły. Komisja oświaty pozytywnie zaopiniowała wniosek mieszkańców Chyliny. Wójt Marian Gryt przyznał, że postulat rodziców jest słuszny, jednak: —Gdyby Rada podjęła taką uchwałę,

to będzie ona bezprzedmiotowa, bo sprzeczna z obowiązującym prawem oświatowym. Aby rozwiązać wszelkie wątpliwości radca prawny gminy wyjaśniła radnym konsekwencje podjęcia uchwały o zmianie organizacji szkoły, bez zgody kuratora, proponując najpierw wystąpienie do kuratora o przedłużenie terminu.

Ostatecznie po sporach związanych m.in. z potrzebą skompletowania wykwalifikowanej kadry, Rada podjęła dwie uchwały: o podniesieniu stopnia organizacji Szkoły w Chylinie do 8 klasy od 1 września 1997 roku i o wystąpieniu do kuratora w sprawie przedłużenia terminu. (AZ)



# SKR-owski śmietnik

Brudzewski SKR upadł w 1991 roku, chociaż nigdy nie zostało to formalnie ogłoszone. Pozostałością po tej spółdzielni jest blok mieszkalny, który stoi przy ul. Turkowskiej. Nie ma tam ani właściciela, ani administratora, a jego mieszkańcy coraz częściej zastanawiają się, kiedy nie remontowany dach zwali im się na głowę.

Pierwszym właścicielem tego budynku było przedsiębiorstwo POM z Turku. Dokładnie 1 lipca 1973 roku blok został przejęty przez SKR w Brudzewie. Utworzono tam mieszkania służbowe dla pracowników spółdzielni. Dziś wspominają, że w SKR-ze zawsze brakowało pieniędzy na remontowanie budynku. Z kolei prezes byłej spółdzielni, Kazimierz Ordon, twierdzi, że w czasie kiedy SKR jeszcze prawidłowo funkcjonował została wykonana konserwacja dachu i remont klatki schodowej. Później faktycznie nie było już na ten cel funduszy. Dlatego cztery rodziny mieszkające w bloku na ul. Turkowskiej wszystkie prace modernizacyjne wykonywały na własny koszt. Byli przekonani, że nikt ich stąd nie wyrzuci. Wszystko się zmieniło, kiedy coraz bliższy był upadek spółdzielni.

—Gdy widzieliśmy, że SKR chyli się ku upadkowi wystąpiliśmy z pro-

śbą do prezesa Kazimierza Ordona, aby sprzedał nam mieszkania. On jednak się wykręcał, a później spółdzielnia się rozsypana.

Inne zdanie w tej sprawie ma prezes, który stwierdził, że miał dobrą wolę i chciał wycenić ten budynek, a następnie go sprzedać. Jednak Rada Nadzorcza negatywnie rozpatrzyła wnioszek mieszkańców.

Również władze gminy nie były skore do pomocy. Upadłość SKR-u nie została formalnie ogłoszona, więc samorząd nie mógł przejąć mieszkań, a tym bardziej ich sprzedać.

Pozostawieni sami sobie lokatorzy przestali zabiegać o kupno mieszkań. Przestali też płacić czynsz, bo przecież nie było komu. Obecnie regulują tylko opłaty za wodę i prąd. Stary blok wymaga kapitalnego remontu, ale nie ma kto się tym zająć. W mieszkaniach ściany są mokre od wilgoci. Podczas ostatnich ulewnych deszczy w pokojach na podłodze stały miski, bo kapali z dachu.

—Naprawimy wszystko za własne pieniądze, a później blok kupi jakiś prywatny właściciel i nas wyśle pod chmurkę. W urzędzie wykręcają się



Mieszkańcy bloku czekają na właściciela budynku

przepisami, a nasze kłopoty nikomu nie obchodzą.

Najwięcej słów krytyki mieszkańcy bloku kierowali pod adresem byłego prezesa SKR-u, Kazimierza Ordona.

—Gdyby nie zakładał spółki do tej pory pewnie by spółdzielnia funkcjonowała. Ale on zawsze miał stonowaną inicjatywę. Nagle się podrywał, krzyczał, kazał coś zrobić, a za kilka dni już nawet nie mówił o swoim pomysle. Zresztą każdy kto mieszka w spółdzielni jakiegoś stanowiska, nie potrafił dobrze mieszkać. Teraz to nawet jakby przyszło dziesięciu syndyków, to nie dałoby rady zrobić porządku w tych papierach.

Zdaniem mieszkańców bloku, najlepszym dowodem niegospodarności pana prezesa jest śmietnik, a raczej jego część stojąca na podwórku. Podobno pan Ordon zlecił budowę śmietnika wówczas, gdy rozpoczęto budować szkołę w Brudzewie. Budynek szkoły funkcjonuje już kilka lat, a na podwórku do tej pory stoi kilka zbędnych ze sobą pustaków. Lokatorzy bloku przy ul. Turkowskiej mają też żal do wójty Kicińskiego, który przed wyborami obiecał, że samorząd przejmie budynek i później sprzeda im te mieszkania.

Mieszkańcy narzekają i czekają. Tymczasem z urzędu dochodzą sygnały, że „coś” się dzieje. Prezes Ordon zapewnia, że będzie możliwa komunalizacja majątku byłej spółdzielni (w tym również bloku) mimo braku ogłoszenia jej upadłości. Ma nastąpić jeszcze w tym roku, a wójta Kiciński wkrótce przedstawi Radzie Gminy odpowiedni wniosek.

Katarzyna Łuczak

Turkowska ekipa strażaków pletwonurków przygotowuje się do udziału w Mistrzostwach Polski, które odbędą się w dniach 19-21 czerwca na jeziorze Krzywe w Olsztynie. Na razie strażacy ćwiczą na zbiorniku w Żeronicach, a później będą trenować na specjalnie przygotowanym torze w Skorzęcinie.

## Nura pod wodę

Czterech członków drużyny to zawodowi strażacy z turkowskiej PSP: st. asp. Krzysztof Błażejewski, asp. Mariusz Kowalski, st. ogn. Antoni Stęcel i st. sekc. Stanisław Urbaniak. Jedynie Jacek Urbaniak, piąty członek ekipy, jest strażakiem amatorem. Wszyscy należą do OSP w Milejowie. Posiadają profesjonalny sprzęt, który został przekazany przez komendę wojewódzką. Są to trzy kombinezony z 7,5 milimetrowej pianki poliuretanowej obustronnie pokryte jerseyem. Do tego aparaty powietrzne jedno i dwubutłowe, zestaw automatów z oprzyrządowaniem i łódź. Ważnym elementem tego wyposażenia są kamizelki ratunkowo-wyrównawcze tzw. jackety, dzięki którym nurkowie mają ułatwione zanurzanie i wypływanie na powierzchnię. Ekipa trzy, cztery razy w tygodniu przyjeżdża do Żeronic. Tam ćwiczą elementy

grupowe np. wchodzenie i schodzenie z łodzi. Na torze w Skorzęcinie będą trenować elementy kondycyjne.

W turkowskiej jednostce PSP nie ma sekcji pletwonurków. Strażacy sami zdobyli swoje kwalifikacje sportowe na kursach. Większość posiada trze-

cia klasę pletwonurków (mogą zanurzać się na głębokość 40 metrów), a jeden drugą klasę (30 metrów). Te umiejętności przydają się podczas akcji strażackich. Kiedy w grudniu ubiegłego roku na zbiorniku Jezioro utopił się wędkarz, to zadaniem pletwonurków było wyrobienie przerebłki i wydobywanie ciała z lodowatej wody.

Dzięki uczestnictwu w mistrzostwach strażacy będą mogli podwyższyć swoje kwalifikacje. Jest to ich pierwszy udział w rozgrywkach sportowych. Dlatego nie robią sobie zbyt wielu nadziei, chociaż twierdzą, że będą walczyć do końca. Wszyscy oczywiście trzymamy kciuki za dzielnych strażaków. (KL)



Strażacy podczas treningu na zbiorniku wodnym w Żeronicach

## Syryjczyk w Turku

Wizytę wiceprzewodniczącego Unii Wolności Tadeusza Syryjczyka w naszym mieście można potraktować jako wstęp do kampanii wyborczej.

## Stawiają na powiaty

Posel Syryjczyk (był ministrem przemysłu w rządzie Mazowieckiego) mówił o warunkach wzrostu gospodarczego, są to: zmniejszenie obciążeń podatkowych, oraz regulacje prawne w zakresie ograniczenia roli monopolu w energetyce i komunikacji. Opowiadając na pytania zebranych w Klubie „Barbórka” osób, poseł Syryjczyk podkreślał wkład rządu Tadeusza Mazowieckiego w reformę polskiej gospodarki: —Dzisiaj coraz więcej ludzi może pozytywnie plan Balcerowicza — mówi poseł.

Analizując obecną sytuację społeczno-gospodarczą poseł przedstawił dane z których wynikało, że w najtrudniejszych warunkach żyją młode małżeństwa z dziećmi. Natomiast na temat polityki bardziej liberalnej wypowiedział się tak: —Nieważne z kim, ale ważne jest zrealizować nasz program.

Posel zaznaczył, że w tych wyborach Unia Wolności postawiła na tych kandydatów z miast powiatowych, na tych kandydatów w przyszłości będą mogli startować w wyborach samorządowych. Spotkanie zakończyło się prezentacją kandydatów na posłów z Unii Wolności. Z Turku przedstawiali się dyrektor KWB „Agora” mów, Zdzisław Czaplak i wicedyrektor LO, Lech Zielony.



Wracała wieczorem z pracy do domu. Właśnie skończyła się popołudniowa zmiana. Obok parku zaczął ją mężczyzna, nie widziała nawet jego twarzy. Po kilku minutach leżała już na ziemi, nie miała siły by krzyczeć i bronić się. Została zgwałcona.

Nie są to tylko obrazki z filmów amerykańskich czy doniesienia kryminalne z dużych miast Polski. Gwałty zdarzają się również na naszym podwórku. Często jednak z obawy przed małomiasteczkową opinią publiczną, ze strachu przed sprawcą, który mieszka niedaleko, nie wychodzą na jaw. Turkowskiej funkcjonariusze policji bardzo rzadko zajmują się tego typu sprawami. Najczęściej kobiety, które zostały zgwałcone nie składają zeznań lub jeśli takowe złożą, po jakimś czasie je wycofują.

### Wyciągnięte z akt

Ostatnia taka sprawa, o której mało pisano, ale dużo mówiono miała miejsce na terenie gminy Malanów w 1993 roku. Właśnie tam chłopcy w wieku od 17 do 20 lat dokonali kilku zbiorowych gwałtów. Jedna z ofiar została zaciepiona około godz. 22.00 i wciągnięta do samochodu. Sprawcy nie wywozili jej daleko, pojazd zatrzymali w odległości kilku metrów od ruchliwej szosy Turckiej. Najpierw skrupowali jej ręce i nogi, później rozebrali do naga. Wśród wyzwisk i pokrzykiwań: „No dalej dawaj, chce mi się kochać!” dokonano brutalnego gwałtu.

Kolejna, piętnastoletnia dziewczyna doskonale знаła sprawców, jednak nie wydawali się jej podejrzani. Kiedy podczas dyskoteki rozerwała but, poprosiła jednego z chłopców o odwiedzenie do domu. On chętnie się zgodził, ale stwierdził, że musi jechać razem z kolegami. Dziewczyna wsiadła, ale już po chwili przekonała się, że samochód wcale nie skręcił w kierunku jej wsi. Kiedy protestowała, napastnicy zaczęli jej grozić, została uderzona w twarz. Później skrupowano jej ręce i nogi, rozebrano. Chłopcy działali sprawnie, jedni trzymali, inni „używali”.

Inna młoda dziewczyna została zaciepiona przed swoim domem. Kiedy wujek próbował przyjść jej z pomocą został pobity. Ofiarę zaciągnięto na teren budowy. Wykręcano jej ręce, przyciskano do ziemi, zakrywano usta, kiedy

próbowała krzyczeć. Ona również znała sprawców, mieszkali niedaleko.

### Na wokandzie

Dzięki zeznaniom pokrzywdzonych, udało się ustalić sprawców malanowskich gwałtów. Stanęli przed sądem i zostali skazani. W czasie tej rozprawy wykryto jeszcze jeden gwałt. Tym razem ofiarą była 15-letnia dziewczyna, która poszła ze swoim kolegą na wesele do jego siostry. Podczas uroczystości

## GWAŁTY

# Prowokatorki czy ofiary?

pokłóciła się z partnerem i wyszła na dwór. Tam spotkała znajomego (był to jeden z oskarżonych o gwałty zbiorowe), który zaproponował jej spacer. To trwało tylko chwilę, chłopak zerwał z niej sukienkę i bieliznę. Przewrócił na ziemię, a ręką trzymał ją za włosy. Zdążyła się jednak wyswobodzić. Kiedy wróciła do remizy, w której odbywało się wesele o wszystkim opowiedziała swojemu koledze. Ten jednak stwierdził, że nie było to nic wielkiego i on też mógłby coś podobnego zrobić. Później zaciągnął dziewczynę na teren budowy. Przyciśnięta do muru nie mogła się bronić. Została zgwałcona. Ofiara zdecydowała się zeznawać dopiero rok po zdarzeniu. Do przeprowadzenia ekspertyzy został powołany biegły seksuolog, który w swojej opinii stwierdził, że dziewczyna mogła zostać zgwałcona. Sprawą zajmowała się turkowska prokuratura. Chociaż od złożenia zeznań minęły trzy lata, oskarżony nie stanął przed sądem. W końcu przekazano tę sprawę prokuraturze wojewódzkiej i prawdopodobnie w ciągu najbliższych miesięcy trafi na wokandę.

### Muszą zapomnieć

Dzięki namowom rodziny i naciskom opinii publicznej wszystkie dzie-

wczyny zdecydowały się zeznawać. Są jednak historie, które pozostają tajemnicą.

Opowiada dwudziestokilkuletnia dziewczyna: —Marta chodziła ze mną do szkoły średniej. Jej ojciec był alkoholiczkiem. Kiedy wracał pijany do domu prawie za każdym razem próbował się do niej „dobierać”. Dziewczyna była strasznie znerwicowana, nie potrafiła sobie poradzić z tym problemem. W końcu mnie wybrała na swoją powierniczkę. Po wysłuchaniu opowieści powiedziała mi, że powinna zawiadomić o tym policję, lub przynajmniej powiedzieć o wszystkim mamie albo wychowawczyni. Protestowała stwierdzając, że to jest przeciw jej ojciec i nie zniostaby, gdyby ktoś się o tym dowiedział. Na szczęście sprawa

wolności na czas nie krótszy niż 3 lata, a maksymalnie do 15 lat. W paragrafie drugim, wyrok może być również połączony z karą dodatkową np. pozbawienia praw publicznych lub zapłacenia nawiązki na cel społeczny, przeważnie związany ze zdrowiem. Ściganie sprawcy gwałtu może nastąpić jedynie na wniosek osoby pokrzywdzonej.

### Próba gwałtu

Usiłowanie dokonania gwałtu również jest przestępstwem. Jak się okazuje nie zawsze ściganym. Przekonała się o tym jedna z pracownic turkowskiego przedsiębiorstwa. Tego dnia owa pani zasnęła do pracy. Poszła polną drogą prowadzącą obok garaży do zakładu „Miranda”. Została zaatakowana z ty-

luka. Mężczyzna próbował ją obezwładnić, a rękoma zadzierał do góry spodnicę. Krzyczała, ale nikogo nie było w pobliżu. W końcu jednak udało się jej obronić. Uderzyła napastnika kilka razy torebką w głowę i uciekła. Roztrzęsiona przybiegła do pracy, zaczęła opowiadać co się stało. O zajściu powiadomiono policję. Funkcjonariusze spisali jej dane i na tym sprawa się zakończyła.

sama się rozwiązała, bo tata alkoholik wyprowadził się z domu. Podobne sytuacje ukrywa wiele młodych dziewczyn i kobiet. Zdaniem prokuratora Marka Kwiatkowskiego z Prokuratury Wojewódzkiej w Koninie, ofiary gwałtów kierują się zasadą, że lepiej będzie dla nich, jeżeli nikt się nie dowie, co się stało. Boją się, że będą wytykane palcami, dlatego bardzo często cierpią w samotności, a przestępcy pozostają na wolności. Dzieje się tak również dlatego, że opowiadanie obcym ludziom o gwałcie nie jest łatwe. Akt oskarżenia odczytywany na sali rozpraw zawiera wszelkie szczegóły opisujące przestępstwo. Sprawca poznaje też wszystkie dane personalne ofiary.

### Zdaniem prawnika

Gwałt określony jest w kodeksie karnym artykułem 168 paragraf 1 i 2. Przestępstwo zgwałcenia dokonane bez brutalnego pobicia ofiary uważane jest jedynie za występki. Sprawca wówczas podlega karze od jednego roku do dziesięciu lat pozbawienia wolności. Natomiast jeżeli gwałt dokonany został ze szczególnym okrucieństwem lub w porozumieniu z innymi sprawcami wówczas uważany jest za zbrodnię i zagrożony karą pozbawienia

### Ostrzeżenie

Według prokuratora Kwiatkowskiego często naiwność kobiety jest pośrednią przyczyną gwałtu.

—Kobieta idzie z własnej woli z mężczyzną na kolację, później wraca z nim do pokoju i pyta się czy może wziąć prysznic, a potem zeznaje policjantom, że dokonano gwałtu. Podobnie jest w przypadku młodych dziewczyn, które bez namysłu wsiadają na tylne siedzenie samochodu, w którym znajdują się sami mężczyźni. Oczywiście nie jest to reguła, bo to w końcu mężczyzna jest bezpośrednio odpowiedzialny za gwałt.

Jedynym sposobem obronienia się przed gwałciicielem pozostaje ostrożność. Jest to apel do wszystkich kobiet, bo przecież każda może zostać ofiarą gwałtu.

Katarzyna Łuczak



**Włamanie, kradzieże, bójki**

**TUREK**  
Z 22 na 23 maja na ul. Milewskiego włamano się do piwnicy, skąd skradziono rower górski wartości 500 zł.  
W nocy z 24 na 25 maja na ul. Mickiewicza również włamano się do piwnicy i skradziono rower górski wartości 700 zł.  
W okresie od 24 do 26 maja na ul. Przemysłowej na terenie budowy domu barakowego, skąd skradziono pięć sztuk nożyc do cięcia blachy, piłę spalinową

i elektryczną, szlifierkę kątową, butle gazową z reduktorem i inne przedmioty. Straty wyniosły 5.591 zł.

Z 26 na 27 maja odnotowano cztery włamanie do piwnic na ulicach: Kościuszki, Os. Wyzwolenia i POW. Skradziono cztery rowery górskie o łącznej wartości 2.300 zł.

27 maja około godz. 15-tej na ul. Żwirki i Wigury trzej nieznani mężczyźni włamali się do fiata tipo i renault. Sprawcy po wybicciu szyb w drzwiach pojazdów skradli dwa radia samochodowe wartości 900 zł.

31 maja na Os. Wyzwolenia usiłowano dokonać kradzieży fiata 126p. Sprawca wyłamał w drzwiach samochodu zamek, sforsował blokadę kierownicy i stacyjki, ale nie uruchomił pojazdu. Uszkodzenia oszacowano na kwotę 400 zł. Sprawca został ustalony.

W okresie od 24 do 31 maja na Os. Wyzwolenia dokonano włamanie do piwnicy, z której skradziono dwa dywany, łóżeczko dziecięce i inne artykuły wartości 400 zł.

W nocy z 31 maja na 1 czerwca na ul. Armii Krajowej włamano się do sklepu „Magda”, skąd skradziono spirytus, wódkę i artykuły chemiczno-kosmetyczne wartości 2.884 zł. Sprawcy na miejscu wypili pięć piw.

Z 1 na 2 czerwca na Os. Wyzwolenia skradziono fiata 126p wartości 3.000 zł.

### REJON

21 maja we Władysławowie z domu mieszkalnego, podczas chwilowej nieobecności gospodarzy skradziono 310 dolarów, 180 zł i złotą biżuterię. Straty oszacowano na sumę 1.500 zł.

W nocy z 23 na 24 maja w Rzymsku (gm. Dobra) włamano się do hydroforni, skąd skradziono silnik elektryczny ze sprężarką oraz piecyk gazowy z butlą wartości 1.500 zł.

Z 25 na 26 maja w Cisewiu (gm. Turek) z nie zamkniętego garażu skradziono fiata 126p wartości 4.000 zł. 26 maja pojazd w stanie uszkodzonym odnaleziono na terenie komendy policji w Gnieźnie.

W nocy z 28 na 29 maja w Uniejowie

skradziono motorower marki simson wartości 1.200 zł.

### Wypadki

28 maja o godz. 7.00 w Kowalch Pańskich (gm. Kawęczyn) kierujący fiatem 126p chcąc uniknąć zderzenia z psem, zjechał na prawe pobocze i wpadł do rowu. Ranny kierowca został przewieziony do szpitala w Turku.

30 maja o godz. 12.15 w Wieloninie (gm. Uniejów) kierujący motorem jawa nie zachował należytych środków ostrożności i uderzył w bok peugota wykonującego manewr skrętu w lewo. W wyniku wypadku ranny został mężczyzna kierujący motorem.

W okresie od 30 maja do 6 czerwca policja odnotowała siedem kolizji: Turek - 4, gm. Brudzew - 1, gm. Uniejów - 1, gm. Przykona - 1. Zatrzymano osiem praw jazdy i jedno inne uprawnienie. Promilowi rekordziści: kierowca malucha z Turku - 2,56 promila, kierowca fiata z Uniejowa - 2,18 promila



# Sursum corda - w górę serca

Jest takie chińskie przysłowie, które mówi: „Obyś żył w ciekawych czasach”. Sądzę, że nasze pokolenie żyje w bardzo ciekawych czasach. Jesteśmy bowiem świadkami wielu niezwykłych wydarzeń. Z pewnością do takich należy zaliczyć 46 Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny, który odbył się niedawno we Wrocławiu, oraz dopiero co zakończoną pielgrzymkę Ojca Świętego Jana Pawła II-go do Polski.

Każda pielgrzymka Papieża Polaka do rodzinnego kraju staje się niezapomnianym przeżyciem dla wielu milionów wiernych. Wszędzie dokąd przybywa witany jest z ogromną radością i entuzjazmem zarówno przez dzieci, młodzież jak i dorosłych. Tak samo było i tym razem podczas najdłuższej, bo trwającej aż 10 dni, wizyty w ojczyźnie.

Rozpoczęła się ona we Wrocławiu, dokąd Ojciec Święty udał się na zakończenie Kongresu. Sam Kongres Eucharystyczny był wielkim wydarzeniem dla Kościoła w Polsce, gdyż Polska była po raz pierwszy gospodarzem Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego. O znaczeniu tego wydarzenia przekonałem się podczas pobytu we Wrocławiu 30-go maja. Wraz z grupami Odnowy w Duchu Świętym parafii NSPJ i św. Barbary uczestniczyliśmy w Kongresowym Spotkaniu Katolickiej Odnowy Charyzmatycznej na Polu Marsowym przy Stadionie Olimpijskim. Spotkanie to odbywało się pod hasłem: „Jezus wyzwala”. Pomimo zimna i deszczu, wśród tysięcy modlących się panowała „gorąca” atmosfera, wywołana zjednoczeniem się serc na wspólnej modlitwie do Ducha Świętego. Ogromne wrażenie wywarła na nas odnowiona Hała Ludowa, centrum Kongresu, w której modlili się i przemawiali uczestnicy Kongresu z całego świata. We Wrocławiu można było doświadczyć, że Kościół Katolicki jest tak jak mówi jego nazwa powszechny. Dla mnie największym przeżyciem kongresowym było spotkanie się w katedrze wrocławskiej z pewną straszą kobietą, która poprosiła mnie o poświęcenie nabytych przez nią dewocjonalików, a następnie chciała, jak to dawniej bywało, pocałować księdza w rękę. Instynktownie cofnąłem dłoń, mówiąc, że to już nie te czasy. Na co ta kobieta odpowiedziała: „Proszę księdza, ale ja jestem z tamtych czasów! Ja nie całuję księdza, ale Chrystusa, którego ksiądz zastępuje”. Było to dla mnie świadectwo niezwyklej wiary.



Ojciec Święty w Zakopanem (zdjęcie Sławomir Kamiński z „Gazety Wyborczej”)

Świadectwo głębokiej, ufnej i silnej wiary, nadziei i miłości dał nam Ojciec Święty podczas ostatniej pielgrzymki. Sędziwy i słaby fizycznie Papież okazał się mocarzem ducha! W czasie transmisji z uroczystości widać było wyraźnie jak duch panuje w nim nad ciałem, czuło się, że przemawia w mocy ducha, że mówi z obfitości serca. Nie sposób zwrócić uwagę na wszystkie ważne sprawy, które poruszył w swoich wystąpieniach Ojciec Święty, dlatego z konieczności ograniczę się tylko do niektórych.

W Gnieźnie (gdzie była obecna spora grupa pielgrzymów z Turku i z rejonu), wobec prezydentów 7 państw Papież mówił o potrzebie powrotu do Ewangelii i odbudowaniu zjednoczonej Europy w oparciu o jej chrześcijańskie korzenie. Tam także podkreślił, że nasz kontynent dzieli nadal niewidzialny mur, który przebiega przez ludzkie serca: „Jest on zbudowany z lęku

i agresji, z braku zrozumienia dla ludzi o innym pochodzeniu, kolorze skóry, przekonaniach religijnych, z egoizmu politycznego i gospodarczego, z osłabienia wrażliwości na wartość życia ludzkiego i godność człowieka”.

W Kaliszu po raz kolejny Ojciec Święty upomniał się o prawo każdego człowieka do życia i to od poczęcia aż do śmierci. Powiedział tam rzecz niezwykle ważną, iż to prawo do życia nie jest tylko prawem religijnym, ale jest po prostu prawem człowieka i ma swoje źródło w prawie naturalnym.

W Poznaniu w czasie spotkania z młodzieżą Jan Paweł II apelował, aby nie dała się zniewolić, aby nie wybierała pseudowartościowości. Mówił do młodzieży: „Liczę na was. Liczę na wasz młodzieńczy zapał i oddanie Chrystusowi. Znałem młodzież polską. Nie zawiodłem się nigdy na niej”.

W Częstochowie na Jasnej Górze nawet ulewny deszcz nie był w stanie zgasić ogromnego entuzjazmu i wybu-

chu radości tysięcy wiernych, którzy przybyli na spotkanie z Piotrem naszych czasów. Tam właśnie, w sercu katolickiej Polski Papież powtórzył słowa swojego poprzednika Pawła VI, któremu nie dane było przybyć na uroczystości milenijne do Polski w 1966 roku: „Miłujcie Kościół!”.

Najgorętsze jednak powitanie zgotowano Ojcu Świętemu w Zakopanem, które aż 18 lat czekało na jego przybycie. Niezapomnianą będzie Msza Święta u stóp Wielkiej Krokwi, w przepięknej górskiej scenerii. Patrząc na Gwont i umieszczony na nim krzyż, Papież powiedział do wszystkich Polaków słowa otuchy i nadziei: „Sursum corda - W górę serca!”.

Każda pielgrzymka Ojca Świętego jest podniesieniem ducha naszego narodu, tak było i podczas tegorocznej. Ojciec Święty wskazywał nam drogę, którą mamy iść, ukazywał groźące niebezpieczeństwa, zachęcał do odwagi, abyśmy się nie bali czekających nas zadań. Mówiąc niejednokrotnie o historii, jednocześnie wybiegał naprzód w czekające nas już bliskie trzecie tysiąclecie. Na początku pielgrzymki uczynił też niezwykle wyznanie. Prosił Pana Boga, aby spełniły się słowa Prymasa Tysiąclecia, Kardynała Stefana Wyszyńskiego, który po jego wyborze na Papieża powiedział mu, iż ma za zadanie wprowadzić Kościół w trzecie tysiąclecie.

Każde spotkanie się z Ojcem Świętym jest źródłem nadziei, bo on przecież głosi Ewangelię, która jest w gruncie rzeczy głoszeniem człowiekowi nadziei, nadzieją oznacza życie. Jest takie przysłowie: „Straciłeś majątek, nic nie straciłeś, straciłeś zdrowie, straciłeś połowę, ale jeśli straciłeś nadzieję, to straciłeś wszystko”.

Nigdy nie zapomnę spotkania się z Janem Pawłem II na Jasnej Górze w 1983 roku. Byłem wówczas wyznaczony do asysty papieskiej i w czasie nabożeństwa podawałem Papieżowi trybularz. Mogłem wówczas wpatrzeć się w jego twarz. Jest to twarz niezwykle, jak gdyby nieziemską, promieniującą dobrocią i jakimś dziwnym blaskiem, z której przebija moc i siła wiary, twarz proroka, który mówi w imieniu Boga.

Jak wiele Polska i Polacy zawdzięczają Ojcu Świętemu. Czy potrafimy to docenić? Czy potrafimy wprowadzić w życie jego ewangeliczne przesłanie? Czy wzniesiemy nasze serca w górę?  
ks. Marek Pokorski

## Nagrodzeni uczniowie

Czworo uczniów ze Szkoły Podstawowej w Wieleninie wzięło udział w akcji, której inicjatorem była Krystyna Baranowska. Po prelekcjach na temat zagrożeń patologicznych uczniowie napisali listy związane tematycznie z wyświetlanym materiałem filmowym. W ostatnim tygodniu przedstawiciel „Echa Turku” oraz dr Baranowska wręczyli tym uczniom nagrody. A oto nazwiska laureatów: Jolanta Zwierzyńska kl.VII, Konrad Świtaj kl.VI, Dawid Pietrzak kl. IV, Błażej Dąbrowski. Uczniowie pisali prace pod kierunkiem pani Jolanty Kulej-Kwaśniewskiej i Agnieszki Kaczorowskiej.



## Kino „TUR” proponuje:

13-16 czerwca „Imperium kontratak” godz. 17.00, 19.00 USA. 12 l.

Reż. Irvin Kershner. Wyk. Mark Hamill, Carrie Fisher, Harrison Ford i inni.

Widowisko s-f. Bohaterowie „Gwiezdnych wojen” nadal walczą z Imperium. Między Leia i Hanem rozkwita uczucie. Luke pobiera kosmiczną edukację u mędrca Yody przed rozstrzygającym pojedynkiem z Lordem Vaderem.

11-12 czerwca, godz. 17.00 Dom Kultury - XXV Przegląd Dorobku Artystycznego Przedszkoli.



# Sintur w Afryce

W ramach 32 osobowej misji gospodarczej przebywali w Tunezji Henryk Andrzejewski i Zbigniew Bukowiecki ze Spółdzielni Inwalidów „Sintur” w Turku. Organizatorem wyjazdu była Krajowa Izba Gospodarczo-Rehabilitacyjna. Celem misji było zainteresowanie Tunezyjczyków produktami wytwarzanymi przez polskie firmy, które zatrudniają inwalidów.

Spotkania z tunezyjskimi biznesmenami poprzedzono szeroką akcją propagandowo-informacyjną. Rozmowy prowadzone były w języku polskim, ponieważ wielu tamtejszych przedsiębiorców studiowało w Polsce, a nawet uczyli się z Polkami. Teraz chcą kontynuować związki z naszym krajem także na polu gospodarczym.

Rozmowom przewodniczył Roman Adamczyk — radca handlowy ambasady RP. Z przedstawionej przez przedsiębiorców oferty, stronę tunezyjską najbardziej zainteresowały nowoczesne złącza kablowe do słupów oświetleniowych, takie jak posiadają w Turku. Tunezja jest dla „Sinturu” interesującym partnerem, ponieważ produkuje w tym rejonie świata w ilości budowanych dróg i autostrad, które trzeba oświetlić. Ewentualnym kontrahentem tunezyjskim zasygnalizowano również nową gałąź produkcji — spółdzielni, układy chłodzące do lodówek.

Poza rozmowami gospodarczymi był również czas na zwiedzanie tego pięknego, choć pełnego kontrastów, kraju. Już po wylądowaniu w Tunisie członkowie polskiej misji przeżyli szok, ponieważ na miejscu termometry wskazywały 50 stopni powyżej zera. Na szczęście hotele tunezyjskie posiadają sprawny klimatyzację i przy każdym jest basen kąpielowy. Dużą atrakcją była wycieczka na Sacharę i przejażdżka wielbłądem. Turkowian zaskoczyło to, że kiedy weszli do jednego ze sklepów sprzedający w nim Arab zaproponował po polsku: „Kup skorpion dla teściowej”. Zaradni handlowcy tunezyjscy chcą przyciągnąć coraz liczniejszych w tym kraju turystów z Polski, uczą się naszego języka.

„Sintur” potraktował wyjazd do Tunezji głównie jako inwestycję w przyszłość. Pokazano, że turkowska spółdzielnia produkuje wyroby najwyższej światowej klasy, mogące jakością i ceną konkurować z produktami renomowanych firm zachodnich. Dobre wrażenie pozostało, teraz trzeba czekać na oferty. (art)



Henryk Andrzejewski podczas przejażdżki na wielbłądzie



Jeszcze termin wyborów nie jest znany, a już pojawiają się chętni do kandydowania, już rozpoczynają się kampanie wyborcze. Pierwsze ujawnione kandydatury nie wywołują satysfakcji. Zresztą trudno ludziom dobrać, często sami nie wiedzą ko by chcieli, natomiast na wszelkie personalne propozycje reagują zniechęcającym grymasem i machnięciem ręki. — *Leee tam, co to za kandydat* — takie stwierdzenie można uznać za

najbardziej eleganckie, gdyż w komentarzach pojawiają się też niecenzuralne przymiotniki, albo wręcz rzeczowniki (w tym również anatomiczne). A przecież wiadomo, że w ciągu ostatnich kilku lat scena polityczna opanowana została przez miernoty. To są skutki selekcji negatywnej. Kto był trochę bystry i miał szczęście, to rozwinął prywatny biznes lub ustawił się na lukratywnej posadzie. Do polityki trafił trzeci i czwarty garnitur i od razu zdominował ją swoim chamstwem i głupotą. Ale na zachodzie też mają takie problemy.

Kto w tych wyborach ma szansę? W naszym małym grajdole większość przeżywa to, czy na kolejną kadencję załapie się poseł M. (piszę literami, bo podobno w „Echu” jest zakaz kryptoreklamy przedwyborczej). Ci, z którymi najczęściej rozmawiam, mówią że byłaby to już dla Turku kara boska i wstyd. Z kolei jego zwolennicy, może mniej widoczni, ale z pewnością liczni, oddadzą za niego głos zgodnie z osobistym przekonaniem, regional-

Gmina Przykona wspólnie z Wszelchnicą Obywatelską działającą przy Stowarzyszeniu Społeczno-Kulturalnym Sołtysów zamierza realizować program: „Trwały system planowania i podejmowania decyzji lokal-

tywizowaniu mieszkańców i podejmowaniu samodzielnych zadań, — kreowanie ośrodków życia społecznego w oparciu o istniejącą bazę lokalową.

Zdaniem Mirosława Broniszew-

## Wszyscy gospodarzami

nych w oparciu o społeczny udział obywateli”. Będzie on współfinansowany przez DEMNET. System ten zakłada:

- stworzenie systemu konsultacji,
- rozwój systemu edukacji obywatelskiej,
- wzmocnienie roli sołectw w ak-

kiego — wójta gminy Przykona, tylko szeroki i w pełni świadomy udział społeczności lokalnych w życiu publicznym gminy, gwarantuje jej szybki i trwały rozwój.

— *Wszyscy mieszkańcy naszej gminy — dodaje wójt — muszą się poczuć jej gospodarzami.* (art)

## W nagrodę wycieczka

Każdego roku władze samorządowe gminy Kawęczyn wyróżniają uczniów szkół podstawowych, uczestników konkursów i olimpiad szczebli ponadgminnych, a także nauczycieli ich przygotowujących. Dotychczas organizowano uroczyste spotkania w Urzędzie Gminy, gdzie wręczano im listy pochwalne i nagrody książkowe. W tym roku postanowiono zmienić ten zwyczaj i zorganizować wycieczkę do Warszawy.

Organizacji podjęła się Szkoła Podstawowa w Kowalach Pańskich. Wezmą w niej udział dzieci, które uczestniczyły w konkursach (od szczebla rejonowego w górę) organizowanych w mijającym roku szkolnym przez Wojewódzki Ośrodek Metodyczny. W sumie na wycieczkę pojedzie 39 osób — uczniów i nauczycieli. Całość kosztów pokryje gmina. (art)

Pan Roman Mączka jest jednym z najbardziej wszechstronnych uzdrowicieli bioenergoterapeutów i radiestetów. W plebiscycie „Uzdrowiacza” znalazł się w czołówce najlepszych uzdrowicieli. Roman Mączka jest bioenergoterapeutą o ogromnie sile działania. Ci, którzy korzystają z jego pomocy czują ciepło promieniujące z jego rąk, a niektórzy mówią wręcz o gorącu „jak z żelazka”. Bardzo dobre wyniki uzyskuje w chorobach oczu, serca, układu nerwowego, oddechowego, moczowego, nerek i pęcherza moczowego, bólu głowy, tarczycy, dolegliwości kobiecych.

Agnieszka O. - *do dziś dziękuję Panu Mączce za wyleczenie z choroby tarczycy.*

Izabela B. - *W 1993 roku badanie USG ujawniło u niej mięśniaka w lewym rogu macicy. Po zabiegach u Pana Mączki przeszła ponowne badanie USG. Zmiana uległa remisji.*

Maria J. - *Już po drugiej wizycie ustąpiły jej bóle jelit, trzustki i wątroby w 100%. Po następnych wizytach bóle serca w 50%.*

Roman Mączka przyjmuje indywidualnie w każdą środę od godz. 16.00 Szkoła Podstawowa nr 3 w Turku ul. Broniewskiego 5

Kontakt telefoniczny (0-62) 736-70-21 (ogłoszenie płatne 5348/97)

na tradycją i typową dla Polaka przekorą. On sam też chyba jest optymistą. Wszak w naszym województwie SLD zawsze miało przynajmniej dwóch parlamentarzystów, więc skoro wywalczył sobie drugie miejsce na liście, to tak jakby już jedną nogą był w parlamencie. I ja mu tego życzę. Nie dlatego, abym chciał dobrze dla niego, ale dlatego, że dobrze chcę dla tego miasta. Wyobraźmy sobie bowiem, co będzie, gdy poseł M. wybory przegra. Będzie siedział w Turku niczym Piłsudski w Sulejówku. Będzie czekał na swoje pięć minut, działał, politykował. A skoro zapowiedziano już, że przyszłoroczne wybory samorządowe będą polegały na bezpośrednim głosowaniu na burmistrza, to jak myślicie, kto miałby największe szanse? Ponad tysiąc pewnych głosów, sprawny aparat partyjny, pieniądze na kampanię, wyrazista osobowość, umiejętność „sprzedawania” się na wiecach — to są bezcenne atrybuty polityka, które w naszym mieście posiada tylko jedna osoba.

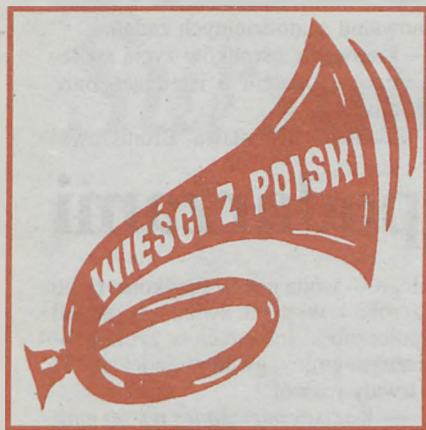
Dlatego ja mimo wszystko wolałbym go widzieć w parlamencie w Warszawie niż na najważniejszym stanowisku w moim mieście. Niech się tam martwią co z nim zrobić, w których komisjach wykorzystać jego zomowskie doświadczenie. Turku nie stać na takie eksperymenty.

Prezentacji wszystkich kandydatów zaoszczędzę. Mogą to robić redaktorzy „Echa”. Ja zaproponuję Czytelnikom — Wyborcom przeprowadzenie następującego testu: sprawdźcie, kochani, co taki kandydat zrobił do tej pory. Dla siebie, dla rodziny, swojego osiedla, miasta, regionu. W demokracjach o tradycji dłuższej niż nasza, takie rozliczanie jest podstawą wyborczej weryfikacji. Ja bym do tego dodał jeszcze coś takiego: a pokaż na kandydacie do jakiej partii należałeś, co naobiecowałeś, z kim się zadajesz?

A tym, którzy się już napracowali i zasłużyli proponowałbym odpoczynek. Kadencyjność to piękna rzecz.

Mól Lokalny





Zbliża się sezon urlopów. I znów dwa a może i trzy miliony rodaków spędzi wakacje za granicą. I chociaż każdy myśli o przyjemnościach i wypoczynku, to zgodnie z prawami statystyki w tej licznej grupie muszą się zdarzyć wypadki, ciężkie choroby wymagające nawet pobytu w zagranicznym szpitalu.

## Wykup polisę



Tego nie operujemy, nie ma polisy

Aby letnia eskapada nie zakończyła się tragedią bądź ruiną finansową - a nie można wykluczyć obu nieszczęść naraz - kto dba o siebie i rodzinę powinien się mądrze ubezpieczyć przed opuszczeniem kraju, na okres pobytu za granicą. Mądrze, to znaczy w solidnej firmie i na warunkach gwarantujących rzeczywiste bezpieczeństwo w razie poważnych kłopotów ze zdrowiem, na kwotę odpowiednio wysoką.

Leczenie za granicą należy do najdroższych usług. Wprawdzie część współczesnych sędzi, że skoro posiada książeczkę ZUS to musi wszędzie uzyskać darmową pomoc, to jednak myli się głęboko. Rzeczpospolita zawarła umowy zaledwie z dziesięcioma państwami europejskimi (w tym ze Szwecją i Wielką Brytanią z grupy krajów zachodnich) oraz z Chinami, Marokiem i Mongolią o bezpłatnej pomocy medycznej. W innych krajach za wszystko trzeba płacić. W tym na przykład na Białorusi, w Czechach, Austrii, Francji, Niemczech, Belgii, Danii, Holandii, nie mówiąc o USA czy krajach egzotycznych. Osoba bez polisy pokrywa koszty pobytu w szpitalu, porad lekarskich, leków - z własnej kieszeni. Jeśli skorzysta z pomocy kredytowanej musi się liczyć po przyjeździe do domu z energiczną w takich przypadkach interwencją wynajętego przez konsulat detektywa, a następnie komornika.

Wykupując w kraju polisę na pięć czy dziesięć tysięcy USD na leczenie na obczyźnie niektórym wydaje się, że zapewnili sobie pełne bezpieczeństwo. Otóż jest to wyobrażenie fałszywe. Dzień pobytu na chirurgii urazowej w Niemczech kosztuje mniej więcej tysiąc dolarów, a na oddziale intensywnej terapii ponad trzy tysiące za 24 godziny. Warto zatem ubezpieczyć się na wyższe sumy, mając na uwadze zagraniczny cennik usług medycznych. Za równowartość 30-40 USD można u nas uzyskać poradę u wybitnego specjalisty zaś w Austrii należy wyłożyć kwotę kilkanaście razy większą. A

krajowy ubezpieczyciel zwraca koszty do wysokości zapisanej w polisie. I tę okoliczność należy uwzględnić przy kalkulowaniu składki. Rok w rok ambasady i konsulaty RP ratują mniej więcej dwustu hospitalizowanych za granicą rodaków przed dożywotnim zadłużeniem - organizując transport do kraju na koszt polskiego podatnika. Ponadto niektóre towarzystwa nie uświadamiają klientom, przed czym właściwie chroni ich umowa związana z wniesieniem składki, a zgodnie z kłopotliwą tradycją łączącą drukowane drobnymi literkami zastrzeżenia, które pozwalają wywinąć się od odpowiedzialności. Takim typowym trikiem jest zapis stanowiący, że ubezpieczenie obejmuje koszty leczenia będącego jedynie następstwem wypadku w rodzaju zła-

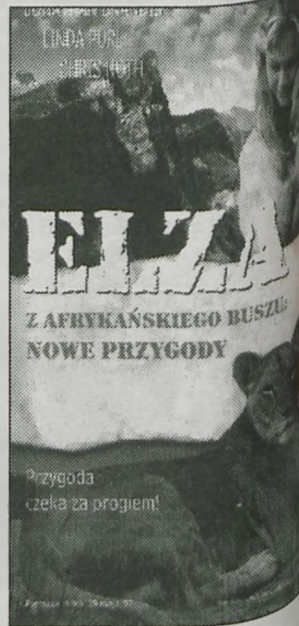
mania nogi, urazu powstałego wskutek uderzenia spadającym przedmiotem w głowę. Kogo jednak ból pogna do dentysty nie dostanie ani feniga - jeśli nie wykupił pełnej polisy, na wszystkie okoliczności - ponieważ powinien zadbać o ubezpieczenie przed wyjazdem. Podobnie człowiek, który doznał zawału nie może liczyć na zwrot wydatków na szpital, bo jest to przypadek wywołany zazwyczaj chorobą przewlekłą, „wieńcówka” nie pojawia się nagle.

Wakacyjny wyjazd za granicę bez wykupienia pełnej polisy na możliwie wysoką kwotę należy uznać za rodzaj rosyjskiej ruletki - jeśli kraje, przez które przejeżdżamy nie mają umów z Polską o leczeniu bezpłatnym - nawet jeśli urlopowicz czuje się dobrze.

Video hity ♦ Video

Elza

Przygodami lwicy Elzy w afrykańskim buszu pasjonowali się mali i dorośli wiele lat temu przyrodniczy serial telewizyjny. Wszystko zaczęło się od tytułowanej „Born Free” napisanej przez Adamson, która wraz z mężem poświęciła swe życie pracy w ochronie gatunków zwierząt. W 1966 roku Hill wyreżyserował na jej podstawie film na rekordy kasowe i został laureatem dziesiątki najlepszych tytułów w swoim zespole, otrzymał nawet kilka nominacji do Oscara. Ten sukces otworzył drzwi do ekranu cji sequeła „Living Free” (1974). Po ponad dwudziestu latach Elza i jej małżonkowie ponownie wracają do historii tej lwicy przedstawiając nam historię jej córki Elzy, która zbliża do siebie znaną z filmu Elzję i jej małżonka. Naszą bohaterką znamy z tragicznych okoliczności, które pod kołami ciężarówki ginie jej młode radne maleństwo trafia do buszu, gdzie trójletnie dziecko wychowuje się w nastoletnia Val. Dorastający w tym czasie ludzie lew zaczyna sprawiać coraz więcej problemów i opiekunowie stają przed dylematem jak dalej pokierować życiem zwierzęcia. Strażnik rezerwatu uważa, że najlepszym wyjściem byłoby przewieźć Elzję do zoo. Oni jednak postanawiają dać jej życie na wolności. Z jakim rezultatem zakończy się sami.



## Gwóźdź dla świadka

Więc Rafał B., dwudziestopięcioletni, wziął tę sprawę w swoje ręce. Postanowił przekonać okradzionego, by zmienił zeznania.

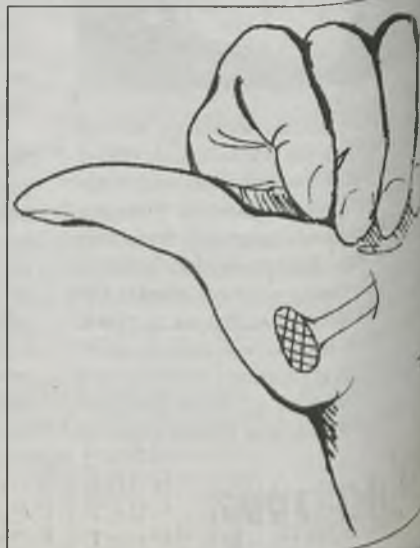
Metodę „przekonywania” znalazł dość specyficzną. Wybrał się w towarzystwie dwóch dotąd niezidentyfikowanych kolegów do mieszkania Edwarda W. Podstępem dostał się do środka. Trzej napastnicy dopadli potencjalnego świadka i zaczęli go bić. Rafał B. kopał Edwarda W. po całym ciele i bił. Pokrzywdzony nie zgodził się zmienić zeznań, choć został dotkliwie poturbowany. Zgłosił napad na policję. Akt oskarżenia przeciwko Rafałowi B. prokurator skierował w lutym br. do sądu rejonowego w Częstochowie.

Podczas wyjaśniania okoliczności napadu na Edwarda W. wyszło na jaw, że w tym samym czasie Rafał B. wraz z dwoma nie rozpoznanymi kolegami napadł na jeszcze jedną osobę. Był nią Szymon Ł. Mężczyznę zwabiono podstępem do mieszkania, w którym miała podobno czekać pewna kobieta, na której mu

zależało. Gdy przyszedł na umówione spotkanie, w lokalu, zamiast wymarzonej damy, czekało na niego trzech panów. Rafał B. pobił Szymona Ł., skopał go też po całym ciele. Następnie dwaj koledzy Rafała B. przytrzymali napadniętego, a oskarżony przybił mu dłoń gwoździem do stołu. Tak unieruchomiono człowieka pobito jeszcze raz. Potem przestępcy wyszli, zostawiając przybitą do stołu ofiarę. Szymon Ł. został uwolniony przez przypadkową osobę - do mieszkania wszedł sąsiad z prośbą o pożyczanie jakiegoś sprzętu. Jakież było jego zdumienie, gdy okazało się, że do blatu stołu dosłownie został przygwożdżony człowiek! Złapał za obcęgi i uwolnił Szymona Ł. Pokrzywdzony nie powiadał policji, uznając być może

że, że lekkie obrażenia ciała, które znał, nie są warte robienia sobie kłopotów.

Policja sądzi, że motywem przestępstwa Rafała B. mogła być zazdrość. Młody człowiek został aresztowany 10 października 96 r. i do tej pory przebywa w więzieniu. Nie przyznaje się do swoich przestępstw.









## Igrzyska Szkół Średnich

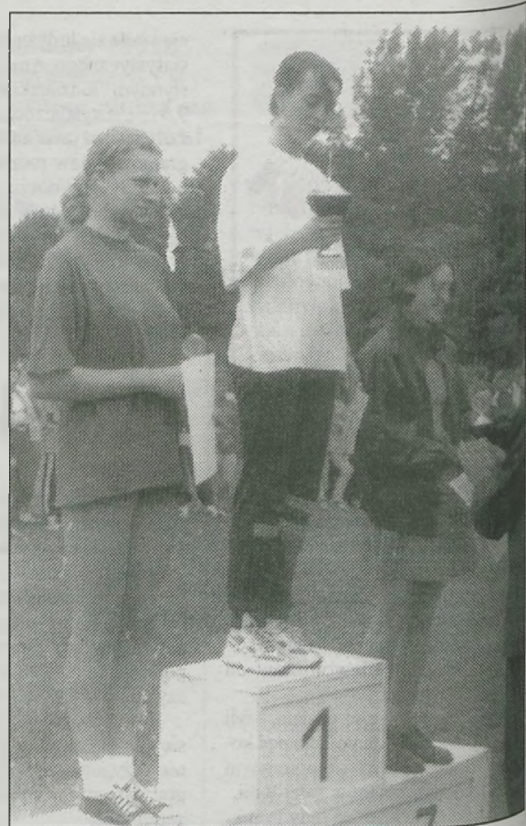
Na stadionie w Kaczkach Średnich odbyły się Wojewódzkie Igrzyska Szkół Średnich w lekkiej atletyce. Prymat w konińskim ponownie potwierdzili reprezentanci Zespołu Szkół Rolniczych w Kaczkach, wygrywając 25 z 27 rozegranych konkurencji.

Uroczystego otwarcia zawodów dokonał kurator Zdzisław Dembowski. W rytm marsza granego przez orkiestrę harcerską z Ujejowa, flagę Szkolnego Związku Sportowego wciągnął na maszt Arkadiusz Małolepszy w towarzystwie Iwony Ratajczyk i Agnieszki Jaroszewskiej. Podczas Igrzysk zawodnicy uzyskali kilka bardzo wartościowych wyników. Między innymi Dawid Szymanowski z Kaczek biegnący poza konkursem na 110 m ppł, ustanowił rekord województwa wynikiem 15,20 sek. W poszczególnych konkurencjach zwyciężali:

**Dziewczeta**  
 100 m — Aneta Wlazło — 13,7 s.  
 200 m — Agnieszka Klimczak — 30,2 s.  
 400 m — Iwona Ratajczyk — 65,8 s.  
 800 m — Wioletta Pawlak — 2.29,6 min.  
 100 m ppł — Lena Matuszak — 17,6 s.  
 4x100 m — A. Klimczak, A. Wlazło, L. Matuszak, A. Ukleja — 55,1 s.  
 4x400 m — K. Rosiak, M. Kończak, W. Pawlak, J. Ratajczyk — 4.40,9 min.  
 skok w dal — Agata Ukleja — 5,07 m  
 kula — Agnieszka Jaroszewska — 10,00 m  
 oszczep — Barbara Bukowska — 33,28 m  
 dysk — Anna Borusiak — 26,60 m  
 Wszystkie reprezentowały Zespół Szkół Rolniczych w Kaczkach. W dwóch konkurencjach zwyciężyły: skok wzwyż — Iwona Łukasik — 135 cm, SZS Koło  
 1500 m — Katarzyna Małolepsza — 7.56,0 min., ZSE Słupca.

**Chłopcy**  
 100 m — Arkadiusz Małolepszy — 11,20 s.  
 200 m — Andrzej Filar — 23,76 s.  
 400 m — Łukasz Jabłoński — 53,77 s.

Trzy przedstawicielki najlepszych szkół stanęły na podium i odebrały puchary



800 m — Piotr Sarniak — 2.07,7 min.  
 1500 m — Piotr Kozłowski — 4,27 min.  
 3000 m — Jacek Włodarczyk — 9.34,5 min.  
 110 m ppł — Paweł Piwowarski — 15,96 s.  
 4x100 m — P. Piwowarski, A. Filas, D. Szymanowski, A. Małolepszy — 44,8  
 4x400 m — M. Świętoń, M. Siwek, P. Sarniak, Ł. Jabłoński — 3.43,7 min.  
 skok w dal — Dawid Szymanowski — 6,54 m  
 skok w zwyz — Tomasz Zydorkiewicz — 192 cm  
 kula — Tomasz Kusztosz — 11,25 m  
 dysk — Marcin Świętoń — 33,54  
 oszczep — Tomasz Jasiakiewicz — 47,9 m  
 W konkurencjach męskich zwyciężali wyłącznie sportowcy z Kaczek. W klasyfikacji zespołowej dziewcząt zwyciężył ZSR Kaczki — 109,5 pkt, przed ZSE Słupca — 70 pkt i ZSO Turek 66 pkt. Drużynowo wśród chłopców pierwsze miejsce zdobył ZSR Kaczki — 126 pkt, drugie miejsce ZSO Turek — 85 pkt, a trzecie SZS Koło 80 pkt.

Igrzyskom przyglądali się: wicewojewoda Stanisław Tamm, kurator Zdzisław Dembowski, Jan Owczarek — wójt gminy Turek i Tomasz Piaseczny — wicemarszałek Sejmiku Wojewódzkiego. Gościom bardzo podobały się igrzyska i otoczony drzewami, kameralny stadion w Kaczkach. Padły nawet deklaracje pomocy w jego modernizacji. Jeżeli nie skończy się tylko na obietnicach, to może już niedługo, lekkoatleci z naszego rejonu nie będą musieli jeździć na treningi do Kalisza czy Łodzi. Marzeniem trenerów, działaczy i zawodników jest tartanowa bieżnia.

## Spóźniony rewanż

Sprawdzeniem toku przygotowań do występów w Mistrzostwach Makroregionu Centralnego w rozgrywkach o Puchar Polski, był sparing drużyny MKS MOS Turek z „Nauczycielem” Turek rozegrany w sali SP nr 5.

Zespół piłki siatkowej trenera Hieronima Łęgosza przygotowuje się do występów w Mistrzostwach, które wyłonią reprezentanta naszego makroregionu w rozgrywkach centralnych o Puchar Polski. Jednym z etapów tych przygotowań są sparingi, mające potwierdzić prawidłowość cyklu szkoleniowego. Pierwszy mecz odbył się w sali SP nr 5 w Turku. Zespół „Nauczyciela” składający się z byłych zawodniczek MOS-u, nietrenujących już wyczynowo pokonał w nim 2:0 drużynę MKS MOS. Doświadczenie oraz bardzo dobra gra rozgrywającej Ewy Łącznej oraz atakującej Katarzyny Malak, przechyliły szalę zwycięstwa w tym pojedynku na korzyść drużyny „Nauczyciela”. Natomiast postawa dziewcząt z MKS-u, które zawzięcie walczyły o każdą piłkę może napawać nas optymizmem przed grą o prawo startu w eliminacjach o Puchar Polski. W zespole MKS MOS zagrały:

Nikola Baranowska, Sylwia Wojtasik, Agnieszka Lichnerowicz, Lidia Radzińska, Katarzyna Radzińska, Małgorzata Szafoni, Agata Grzesiak, natomiast w zespole „Nauczyciela”: Bożena Baranowska, Agnieszka Łupiona, Ewa Działamara, Renata Kostrzewa, Ewa Łączna, Irena Kędzior, Katarzyna Malak, Teresa Górśka. Należy również podkreślić, że



Siatkarki z MKS MOS

w przypadku zwycięstwa drużyny MKS MOS w turnieju eliminacyjnym, który odbędzie się 21 czerwca w sali SP nr 5, Turek będą reprezentować dwa zespoły w rozgrywkach centralnych Pucharu Polski tj: „Tomar-Bis” oraz MKS MOS Turek. Żałować tylko należy, iż zespół „Nauczyciela” nie został zgłoszony do rozgrywek wojewódzkich o Puchar Polski z powodu zaniedbania osób z OZPS Konin, bo walka o prawo startu w dalszych eliminacjach zapowiadałaby się bardzo interesująco. MW

\*\*\*  
 Turek jako centrum piłki siatkowej w województwie konińskim znajduje się na topie nie tylko w naszym regionie, ale również poza jego granicami o czym mogą świadczyć liczne sukcesy na szczeblu makroregionalnym.

W celu utrzymania stałej formy w tej dyscyplinie sportu, organizowane są liczne turnieje dla zespołów walczących o najwyższe laury. Jeden z takich turniejów odbył się w sali SP nr 3 Turek, drużyny „Trójki” walczyły o tort ufundowany przez dyrektora Waldemara Pawłaka. Pierwsze miejsce w zawodach przypadło w udziale chłopcom z klasy VIII, występujących w składzie: Jacek Maciejewski, Wojciech Stryczniewicz, Artur Wojciechowski, Łukasz Kozłowski, Konrad Pawłowski, Dawid Skonieczny. Na dalszych miejscach uplasowały się drużyny: chl. kl. VII, dz kl. VIII, dz kl. VII. MW.

Reprezentacja „Maratonu” Turek zajęła piąte miejsce w pierwszym rzucie zawodów, w których klubowe drużyny walczyły o wejście do II ligi lekkoatletycznej.

Zawody odbywały się jednocześnie w Warszawie i Zabrze. Startowało w nich 18 drużyn klubowych, które walczyły o sześć miejsc w II lidze. Poziom był wyrównany o czym świadczą nieduże różnice punktowe pomiędzy zespołami pierwszej dziesiątki.

liński zwyciężył w skoku wzwyż pokonując 200 cm. W tej samej konkurencji Tomasz Zydorkiewicz zajął trzecie miejsce z wynikiem o pięć centymetrów gorszym. Arkadiusz Małolepszy był drugi w biegu na dystansie 200 m z czasem 22,54 sek. Takie samo miejsce w biegu na 110 m przez płotki zajął Paweł Chojnacki z rezultatem 16,94 sek. Nie zawiódł Mariusz Kacprzak skacząc w dal 6,87 m, co dało mu również drugie miejsce.

## Blisko II ligi

Klasyfikacja po pierwszym rzucie

1. Start Łódź — 1490 pkt.
2. ROW Rybnik — 1398
3. Radomiak Radom — 1398
4. OKS Otwock — 1267
5. Maraton Turek — 1255
6. WKLA Ostrołęka — 1189
7. Górnik Zabrze — 1152
8. Unia Hrubieszów — 1148
9. Agros Zamość — 1122
10. Technik Nysa — 1099

Turkowie startowali w Warszawie. Pogoda była fatalna. Deszcz i zimno nie sprzyjały uzyskiwaniu wartościowych rezultatów. Mimo to lekkoatleci „Maratonu” walczyli bardzo dzielnie zajmując w klasyfikacji generalnej zawodów piąte miejsce. Gdyby nie dyskwalifikacja sztafety 4x100 m za przekroczenie strefy zmian, ta pozycja byłaby jeszcze wyższa.

Indywidualnie Łukasz Ber-

Marcin Panfil występujący w nietypowym dla siebie dystansie 1500 m zajął wysokie trzecie miejsce z wynikiem 4.00.27 min. Rewelacyjnie spisała się Iwona Ratajczyk, przebiegając ten sam dystans w czasie 4.45.23 min. co dało jej również trzecie miejsce. Tę samą lokatę zajęła Zuzanna Łęczyska, na dystansie 400 m ppł uzyskując czas 70,23 sek. Drugie decydujące o awansie zawody odbędą się we wrześniu. Jeżeli czołowi zawodnicy „Maratonu” nie ulegną w ciągu sezonu jakimś niespodziewanym kontuzjom, to szansa na występ wśród drugoligowców jest bardzo duża. Sukces będzie bardziej miły, gdyż „Maraton” bazuje w większości na zawodnikach bardzo uczeniach szkół średnich rejonu turkowskiego.



Turkowski Klub Sportów i Sztuk Walk już po raz trzeci zorganizował otwarte Mistrzostwa Województwa Konińskiego Karate Kyokushin.

# Trzecie mistrzostwa

W niedzielny poranek salę gimnastyczną w Szkole Podstawowej nr 5 zaczęli zapelniać sympatycy karate. Oprócz zawodników z Turku, przybyli też karatecy z Konina i Sieradza. Wśród turkowskiej publiczności dominowali młodzi miłośnicy tego sportu oraz ich rodzice. Nie zabrakło także przedstawicieli sponsorów i władz. Zawody organizował prezes największego turkowskiego klubu sportowego MKS „Tur” Jan Brzechwa oraz wiceprezes Marian Marczewski, który jest fundatorem jednej z głównych nagród.

cha Turku”. Otwarcia mistrzostw dokonał wiceburmistrz Lechosław Pawlak.

Pokazy i walki trwały ponad cztery godziny. Największym zainteresowaniem cieszyły się oczywiście walki finałowe, ale prawie przez cały czas mistrzostw na sali było pełno kibiców. Ich doping oraz kulturalne zachowanie pomogły turkowskim zawodnikom osiągnąć niezłe rezultaty. A oto wyniki z poszczególnych grup:

**Kata dzieci:** I miejsce - Sebastian Redlicki (Turek), II - Dariusz Cichomski (Turek). **Kata kadetów młodszych:** I - Tomasz Cichomski (Turek), Jacek Sobczak (Turek), III - Filip Kubiak (Turek), IV - Jarosław Czekalak (Turek). **Kata kadetek starszych:** I - Zdzisław Nycek (Turek), II - Radosław Napierała (Konin), III - Andrzej Kołęda (Turek), Krzysztof Trocha (Turek). **Układy kumite - pary:**

I - Maciej Kowalczyk i Remigiusz Tomczak (Turek), II - Stanisław Sobczak i Tomasz Cichomski (Turek), III - Tomasz Buda i Andrzej Gapski (Turek), IV - Krzysztof Trocha i Zbigniew Nycek (Malanów). **Kumite 70 kg:** I - Arkadiusz Siczka (Sieradz), II - Sebas-

tian Brzozowski (Sieradz), III - Remigiusz Tomczak (Turek). **Kumite 80 kg:** I - Maciej Kowalczyk (Turek), II - Wojciech Lebedziński (Turek), III - Tomasz Spętany (Sieradz).

Drużynowo pierwsze miejsce zajął Turek (27 p.), drugie Konin (14), trzecie Sieradz (11). W zawodach uczestniczyło 86 zawodników. Sędziowali: sędzia główny sensei Dariusz Jasiakiewicz, Roman Rutkowski, Robert Wajfert, Marek Urbański, Marek Mozio, Andrzej Kowalski, Jakub Baszkowski.

Fundatorzy nagród: Urząd Miejski, redakcja „Echa

Turku”, Szkoła Podstawowa nr 5, poseł Marian Marczewski, Dyrektor Elektrowni „Adamów” Wacław Harasny, „Społem” PSS, SI „Sintur”, NSZZ Policjantów przy KRP w Turku, pani Jadwiga Trojan, Zakład Ubezpieczeń „Polonia”, Sklep „Midas”, Sklep NEA - Ewa Oplątek, Sklep „Jogging” Beata Sochacka, PHU „Piotruś” Amelia Dudek, Sklep ABC Biuro, Księgarnia „Bestseller”, MOSiR w Koninie, Wytwórnia Napojów w Malanowie, Ryszard Kowalczyk, Krzysztof Gryczyński, Leszek Adamek. AP



W oczekiwaniu na otwarcie zawodów

Tur — Mazowia 2:1 (1:1)

## Zapewniony byt

Tur występował w składzie: Piotr Pietraszek, Robert Frankowski, Sylwester Sliga, Andrzej Wypiorczyk (od 80 min. Marcin Antosik), Paweł Grzelak, Przemysław Witkowski, Dawid Klecha, Janusz Madzrejewski, Robert Balcerzyk.

swich młodszych kolegów. Na bramkę czekano do 40 minuty, kiedy to Frankowski, po podaniu Wypiorczyka, płaskim strzałem z około 15 metrów pokonał bramkarza gości. Nie zdążyły jeszcze opaść emocje, kiedy fatalny w skutkach błąd popełnił Pietraszek. Tak nie-

wii” ukarany został czerwoną kartką. Będąc w przewadze turkowie dominowali na boisku. W 81 minucie piękny strzał z półobrotu, nagrodzony przez kibiców oklaskami, oddał Ignaczak. W tej samej minucie po strzale Frankowskiego poprzeczka uratowała gości od utraty kolejnej bramki. W chwilę potem paradą popisał się bramkarz „Mazowii”, broniąc strzał Śligi. Na trzy minuty przed końcowym gwizdkiem samotną akcję, zakończonym strzałem w światło bramki przeprowadził Antosik. Mimo wielu sytu-

Baszta — Polonus 4:2 (2:2)

Baszta: Jacek Glapiński, Tomasz Miśkiewicz, Witold Frącek, Rafał Muszyński, Piotr Marciniak, Tomasz Wypyszyński, Jarosław Wypyszyński, Krzysztof Wypyszyński, Przemysław Frącek, Jacek Grodzicki, Tomasz Pająk (od 86 min. Maciej Tylki).

## Krok do awansu

Sędziował Zbigniew Tomczyk z Kłodawy.

W przedostatniej kolejce rozgrywek B klasy, „Baszta” Uniejów pokonała na własnym boisku „Polonusa” Kazimierz Biskupi. Goście zaprezentowali się z bardzo dobrej strony, czym potwierdzili, że nie przypadkiem wygrali tydzień temu ze „Zrywem” Dąbie, czołową drużyną tej klasy rozgrywek.

Mecz rozpoczął się dla „Baszty” bardzo pomyślnie. Już w drugiej minucie po rzucie różnym piłka spadła na głowę Muszyńskiego i w efekcie wyśladowała pod poprzeczką bramki gości. Szybkie prowadzenie uspokoiło gospodarzy do tego stopnia, że oddali środek pola piłkarzom z Kazimierza. Na efekty nie trzeba było długo czekać. W 15 minucie „polonusa” doprowadzili do remisu, a w 17 objęli prowadzenie.

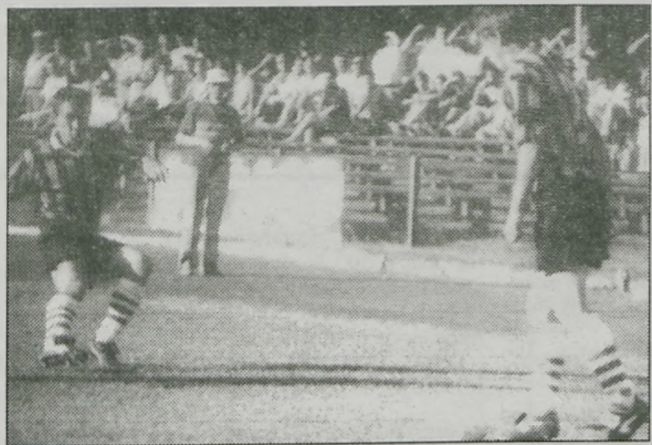
Druża bramka zdobyta przez gości, podziałała na uniejowian jak zimny prysznic. Ponownie przejęli inicjatywę i raz po raz dochodziło do groźnych spięć pod bramką rywali. Znakomitą sytuację do zdobycia gola zmarnował w 25 minucie Krzysztof Wypyszyński, który z pięciu metrów nie

trafił do pustej bramki. Co nie udało się Krzysztofowi, dokonał jego brat Tomasz. W 33 minucie strzałem z 15 metrów pokonał bramkarza gości. Do końca pierwszej połowy, jeszcze czterokrotnie piłkarze „Baszty” zagrozili bramce rywali. Gol jednak nie padł.

Kibice z Uniejowa ze spokojem oczekiwali na drugą połowę meczu, nie dopuszczając nawet myśli, że ich drużyna mogłaby przegrać to spotkanie. Nie pomylili się. W 54 minucie Grodzicki „urwał” się spod opieki obrońców „Polonusa” ponownie zdobywając prowadzenie. W dziewięć minut później stan meczu na 4:2 ustalił Krzysztof Wypyszyński, wykańczając akcję całego zespołu celnym strzałem głową. W końcówce meczu mnożyły się faule, głównie za sprawą gości. Sędzia poskromił ich dwoma żółtymi kartkami.

Był to ostatni w tym sezonie mecz „Baszty” przed własną publicznością. Za tydzień uniejowianie rozegrają mecz z „Czarnymi” w Brzeźnie. Jedyne przegrana w tym meczu może ich pozbawić awansu do A klasy.

Zbigniew Bartosik, (art)



Robert Frankowski (z prawej) był bohaterem meczu z Mazowią. Z lewej Marcin Antosik

szczęśliwie wybił piłkę, że zrobił tym prezent napastnikowi „Mazowii”, który bez skrępowań go wykorzystał. Pierwsza połowa zakończyła się remisem.

Drugą połowę „Tur” rozpoczął od falowych ataków. W 57 minucie ponownie Frankowski zademonstrował swoją skuteczność zdobywając drugiego w tym spotkaniu gola. Teraz zaczęli się denerwować piłkarze z Rawy. Za faul na Frankowskim, a następnie dyskusję z sędzią prowadzącym spotkanie, kapitan drużyny „Mazo-

acji wypracowanych przez „Tura” wynik nie uległ zmianie.

Mecz obserwowali działacze trzeciroligowego „Górnika” Kłodawa, którzy zainteresowani są transferem Frankowskiego. Po meczu przez chwilę rozmawiali z nim. Na pytanie: Czy zamierzasz przejść do Kłodawy? — turkowski napastnik uśmiechnął się tylko tajemniczo i czymś czym prędzej oddalił się do szatni. Działacze sekcji piłki nożnej „Tura” potwierdzili, że Kłodawa zabiega o Frankowskiego, przy czym dodali, że: „tak łatwo jego skóry nie sprzedamy”. (art)







## Zarząd Miasta Turku

podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 30 czerwca 1997 r. o godz. 12.00 w Urzędzie Miejskim w Turku przy ul. Kaliskiej 59 / sala 84/ odbędzie się publiczny przetarg ustny na oddanie w użytkowanie wieczyste nieruchomości niezabudowanych stanowiących tereny zabudowy usługowo-handlowej.

Lp.	Położenie działek	Numer księgi wieczystej	Numery działek	Powierzchnia działek w m2	Cena wywoławcza w zł
1.	miasto Turek ul. Piłsudskiego	32887	494/ 11, 494/ 13	43	1.071,56
2.	"	32886	494/ 8, 494/ 10, 134/ 3, 134/ 4, 114/ 18	120	2.990,40

Cena nieruchomości ustalona w przetargu stanowi podstawę do ustalenia opłat z tytułu użytkowania wieczystego, przy czym pierwsza opłata stanowi 25% ceny przetargowej, a opłata roczna stanowi 3% ceny przetargowej.

Przystępujący do przetargu zobowiązani są wpłacić wadium w wysokości 20% ceny wywoławczej, w kasie Urzędu / pokój 48/ najpóźniej w dniu przetargu do godz. 11.00.

Jeżeli osoba ustalona nabywcą działki nie stawi się bez należytego usprawiedliwienia w kancelarii notarialnej w oznaczonym dniu i godzinie celem zawarcia umowy, gmina może odstąpić od zawarcia aktu notarialnego, przy czym wpłacone wadium ulega przypadkowi.

Przetarg może być odwołany lub przełożony bez podania przyczyny.

(GG-7232/ 42/ 95)

## Zarząd Miasta Turku

podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 26 czerwca 1997 roku o godz. 12-tej w Urzędzie Miejskim w Turku przy ul. Kaliskiej 59 / sala 84/ odbędzie się publiczny przetarg ustny na oddanie w użytkowanie wieczyste działek przeznaczonych pod zabudowę domami jednorodzinnymi.

Lp.	Położenie działek	Numer księgi wieczystej	Numery działek	Powierzchnia działek w m2	Cena wywoławcza w zł
1.	miasto Turek os. Zdrojki Lewe	21840	927	780	16.130,40
2.	"	21838	928	780	16.567,20
3.	"	21836	929	780	16.567,20

Cena działek ustalona w przetargu stanowi podstawę do ustalenia opłat z tytułu użytkowania wieczystego, przy czym pierwsza opłata stanowi 25% ceny przetargowej, a opłata roczna stanowi 1% ceny przetargowej.

Przystępujący do przetargu zobowiązani są wpłacić wadium w wysokości 20% ceny wywoławczej, w kasie Urzędu / pokój 48/ najpóźniej w dniu przetargu do godz. 11.00.

Jeżeli osoba ustalona nabywcą działki nie stawi się bez należytego usprawiedliwienia w kancelarii notarialnej w oznaczonym dniu i godzinie celem zawarcia umowy, amina może odstąpić od zawarcia aktu notarialnego, przy czym wpłacone wadium ulega przypadkowi.

Przetarg może być odwołany lub przełożony bez podania przyczyny.

(GG-7232/ 86/ 95)

## Rada Nadzorcza Spółdzielni Mieszkaniowej „Tęcza” w Turku

poszukuje kandydatów na stanowisko i funkcję Prezesa Zarządu. Kandydaci powinni spełniać następujące wymagania:

- ☐ wykształcenie wyższe prawnicze, ekonomiczne lub techniczne
- ☐ dobry stan zdrowia
- ☐ co najmniej 5-letni staż pracy na stanowiskach kierowniczych
- ☐ preferowana znajomość zagadnień funkcjonowania spółdzielczości mieszkaniowej

Osoby zainteresowane zapraszamy do złożenia lub przesłania listem poleconym pod adresem: Rada Nadzorcza Spółdzielni Mieszkaniowej „Tęcza” w Turku, 62-700 Turek, Al. J. Piłsudskiego 1 (sekretariat)

następujących dokumentów:

- a) podanie (ofertę) ze wskazaniem motywacji ubiegania się o stanowisko
  - b) życiorys zawodowy
  - c) kwestionariusz osobowy
  - d) kserokopie dokumentów o wykształceniu
  - e) zaświadczenie lekarskie o braku przeciwwskazań do zajmowania stanowisk kierowniczych
- w ciągu 14 dni od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia, z dopiskiem na kopercie: „Oferta na stanowisko Prezesa”.

## P.P.H. „Broker” Jan Urbaniak

ul. Paderewskiego 41, 62-700 Turek  
tel. (0-63) 78-58-99

Oferuje w sprzedaży hurtowej:

- ☐ RAJSTOPY
- ☐ LYCRA
- ☐ ELASTIL + LYCRA
- ☐ SKARPETY - bawełna
- ☐ dziecięce
- ☐ młodzieżowe
- ☐ męskie

Pełna rozmiarówka, duży wybór kolorów.  
**ZAPRASZAMY W GODZINACH: 8.00 - 18.00**  
Zamówienia przyjmujemy również telefonicznie z dostawą na miejsce.

## FIZYKOTERAPIA ⇒ - RWY KULSZOWEJ - CHORÓB KRĘGOSŁUPA - I STAWÓW

**HAMOWANIE CHOROBY ZWYRODNINIOWEJ KRĘGOSŁUPA, STAWU KOLANOWEGO I BIODROWEGO CHONDROPROTEKTORAMI.**

Stymulacja skrzywień kręgosłupa w/ g Browna. Stymulacja chodu u dzieci z mózgowym porażeniem.

**Andrzej Matuszak**  
Fizykoterapeuta

**Kalisz, ul. Kosynierów 11, tel. (0-62) 765-35-85**

Gabinet jest doposażony przez Medyczne Środowiska Polonijne USA w najnowocześniejszą aparaturę.

Zabiegi we współpracy z ordynatorami.

## Zarząd Gminy Przykona

ul. Szkolna 7, 62-731 Przykona

Ogłasza przetarg nieograniczony na modernizację oświetlenia ulicznego w niżej wymienionych miejscowościach:

1. Gaśin - 24 szt. opraw
2. Kaczki Plastrowe - 10 szt. opraw
3. Młyniska - 13 szt. opraw
4. Radyczyny - 6 szt. opraw
5. Trzysze - 17 szt. opraw

Czas realizacji - 30.08.1997 r.

Specyfikację istotnych warunków można odebrać w siedzibie Zamawiającego, pokój nr 8.

Uprawniony do kontaktów z oferentami - p. Jan Kończak.

Termin składania ofert upływa - 25.06.1997 r. godz. 14.00

Otwarcie ofert nastąpi w dniu - 25.06.1997 r. godz. 14.30 w siedzibie Zamawiającego, pokój 33.

Postępowanie będzie prowadzone z zastosowaniem obowiązkowych preferencji krajowych.

(5387/ E/ 97)



## Bar Gastronomiczny

Katarzyna Kubiak, 62-709 Malanów

z dniem 1 lipca uruchamia działalność gastronomiczną

- poleca obiady domowe, kolacje
- sobotnie dancingi przy świecach

Ponadto przyjmujemy zamówienia na przyjęcia okolicznościowe. Gwarantujemy miłą i uprzejmą obsługę

# MALWA

Zapraszamy - Malanów  
od 10.00 do 23.00

UWAGA!  
Zatrudnimy szefa kuchni  
Wiadomość: 78-54-14 po 20-tej.

(5983 / E / 97)



### Hurtownia Materiałów Hutniczych „STALTEX”

62 - 815 Kokanin 46 k/ Kalisz  
tel/ fax (0 - 62) 612 - 906

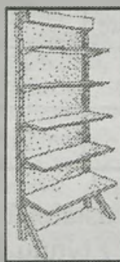
## Oferujemy

- wyroby hutnicze w pełnym asortymencie

Przy zakupach hurtowych negocjacje cenowe, transport.



(31 / V / 95)



## SPRZEDAŻ MEBLI SKLEPOWYCH

- lamy, gabloty oraz regały sklepowe, magazynowe, prawnicze i garażowe,
- wagi sklepowe ( w tym elektroniczne)
- metkownicy
- kosze druciane stojące i podwieszane, kraty ściennie, asortymentowe tabliczki cenowe i informacyjne,
- kosze plastikowe do mięsa, owoców i warzyw,
- kasetki do pieniędzy, wkłady do bilonu,
- kasy fiskalne,
- urządzenia chłodzące

### RATY !

Koło, ul. 3 Maja 106, tel. 2-37-68  
czynne 10.00 - 18.00 (w soboty po uzgodnieniu)

Bardzo dochodowa praca chałupnicza z powierzonego materiału z zaopatrzeniem i stałą współpracą.

FIRMA ZATRUDNI: kobiety, mężczyźni, młodzież powyżej 18 lat, bezrobotnych oraz osoby chcące sobie dorobić.

Zarobek od 1.500 do 10.000 złotych na miesiąc.

Poszukujemy chętnych z całego kraju, gwarantujemy atrakcyjne nagrody które są gwarantowane w umowie.

Dodatkowo otrzymasz informacje na temat przedsiębiorstwa z udziałem kapitału zagranicznego, które udziela pożyczek gotówkowych na raty, a także bez procentów. Okres spłaty od 3 do 5 lat. Materiał szkoleniowy po otrzymaniu znaczka za 5,50 złotych.

„Marinex-Partner” skrytka pocztowa 3 / 4, 73-234 Łąsko

(1.31 / 6 / 97)

## HÖRMANN

- bramy garażowe i przemysłowe
- bramy wjazdowe, ogrodzenia
- drzwi p.pożarowe i stalowe
- rolety okienne

P.P.H.U. „BOMARD”

Czesław Kędziora

62-700 Turek, ul. Gen. Maczka 11  
tel. (0-63) 78-16-39  
tel. (0-90) 61-81-83

(3855 / E / 97)

## POŻYCZKI GOTÓWKOWE

### 1,32% MIESIĘCZNIE

- przyjazna obsługa
- minimum formalności

WYSTARCZY,  
ŻE MASZ STAŁY DOCHÓD,  
RENTE CZY EMERYTURĘ  
(min. 450 zł)

PHU „CHROBRY” S.C.  
Turek, ul. Kaliska 2  
(budynek PSS)

Czynne codziennie  
w godz. 11.00 - 17.00  
sobota 10.00 - 13.00

(21 / 7 / 07)

## Firma Sun Garden sp. z o.o.

w Malanowie, woj. konińskie  
podejmie współpracę z biegłym rewidentem księgowym.  
Wymagana znajomość języka niemieckiego.  
Oferty pisemne prosimy składać na adres:

**Sun Garden sp. z o.o.**  
ul. Turecka 36  
62-709 Malanów  
woj. konińskie  
tel. (0-63) 78-21-11; 45-66-15; 45-66-16

(1.31 / 6 / 97)



## REDAKCJA

62-700 TUREK  
ul. Kaliska 2  
tel./fax  
(0-63) 78-53-41

Ukazuje się od 24 listopada 1991 roku na terenie miasta Turku oraz gmin: Brudzew, Dobra, Kawęczyn, Malanów, Przykona, Swinice Warckie, Tuliszków, Turek, Ulniejów, Władysławów. Pismo należy do Stowarzyszenia Prasy Lokalnej. Jest laureatem konkursów dla prasy lokalnej: ogólnopolskiego, zorganizowanego w 1994 roku przez Instytut na Rzecz Demokracji w Europie Wschodniej (nagroda 11 stopnia) oraz regionalnego, zorganizowanego w 1996 roku w Poznaniu (nagroda „Głosu Wielkopolskiego”).

WYDAWCA: PPH Konimpex, 62-510 Konin, ul. Spółdzielców 3.

REDAGUJE ZESPÓŁ: Andrzej Piasecki (redaktor naczelny), Andrzej R. Tyczyno, Katarzyna Łuczak, Anna Zawadka oraz współpracownicy: Zbigniew Bartosik, Hanna Choinka-Bartosz (grafiki), Marek Jabłoński, Sylwin Jafra (obróbka fot.), Wojciech Neneman (redaktor techniczny), Ewa Ogródowczyk, Stanisław Stasiak, Andrzej Szewczyk, Mariusz Wachowicz. SEKRETARIAT: Agnieszka Stasiak. FOTOSKŁAD: Mirosław Buda.

BIURO OGŁOSZEŃ: Turek ul. Uniejowska 6, tel. 78-47-49.

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i poprawek w nadsyłanych tekstach. Materiałów nie zamawianych nie zwracamy. Za treść ogłoszeń nie odpowiadamy.

KONTO: BS of Turek 16101120-85550001-71202-27001-1. NIP 665-000-11-48. ISSN-1232-1052. INDEX 357596. DRUK - Drukarnia Poznańska - spółka z o.o. - Poznań ul. Ziębicka 16.

## Tłumacz Przięgły Języka Niemieckiego

mgr Marek Żebrowski

62-700 Turek  
ul. Kączkowskiego 10  
tel. 78-42-53

Producent biurk  
i stanowisk komputerowych

# DRAWER

P.P.H.U.

Turek, ul. Kolska Szosa 7c  
(wjazd jak do hurtowni elektrotechnicznej)

ogłasza wyprzedaż swoich  
wyrobów w I, II i III gatunku  
we wszystkie soboty czerwca  
w godz. 10<sup>00</sup> do 14<sup>00</sup>

(3785 / 97)

## PH „Handrol”

Przykona

## OFERUJE CEMENT:

K.C. „Warta i „Odra” Opole

- „25” hutniczy od 137 zł/t

- „35” portlandzki od 158 zł/t

wapno 210 zł/t

ete: nit szary od 7,70zł/szl.

eternit kolor 11,30zł/szl.

Dowóz bezpłatny

UWAGA!

Dla Firm Budowlanych  
i Handlowych TANIEJ  
lub bezpośredni odbiór  
w cementowni

## Punkty sprzedaży:

Brudzew tel. 23 (d. GS)

Przykona tel. 78-65-22 (SKR)

Kawęczyn tel. 147

Dąbie (d. GS)

Szczegółowe informacje

nr tel. 78-65-22 do 15-tej

78-63-63 po 18-tej

## Drzewa i krzewy

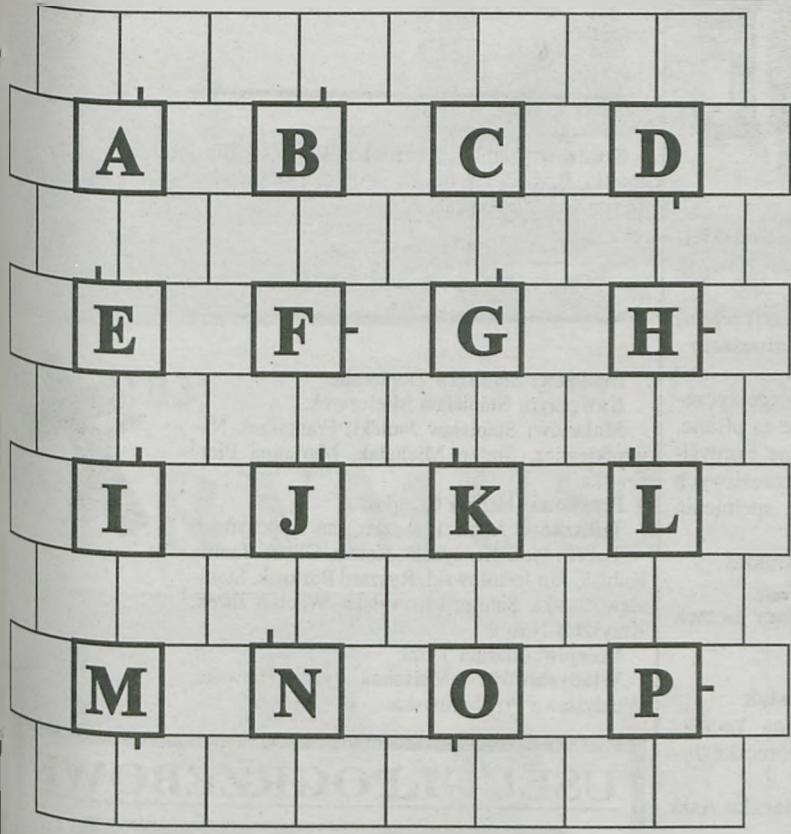
owocowe  
ozdobne  
poleca

Szkołka „Kowalski”  
Turek, ul. Krótka  
tel. 78-43-27



# Wirówka dla dorosłych

KUPON  
23



Rozwiązanie utworzą kolejne litery z pól: (O6, L1, N2, N3, O5, C4) (M2, M4, K5, D2, E3, C5) (A5, G2, I4, M2, J1, B5, E2) (B4, C6, G3, I1, H6, A5).  
 A) Ma pięgi.  
 B) Tytuł arystokratyczny.  
 C) Monopolistyczny związek przedsiębiorstw jednej gałęzi produkcji.  
 D) Imre (1882-1953), węgierski kompozytor operetkowy, "Księżniczka czardasza".  
 E) Kobieta japońska uprzejmiająca czesną nieuczynom.  
 F) Podkładka pod nakrętkę.  
 G) Wypadek, w którym pojazd zostaje

uszkodzony, rozbity.  
 H) Odmiana zająca o sierści brunatnoszarej.  
 I) Wit (1447-1533), polski rzeźbiarz, malarz i grafik.  
 J) Cecha dodatnia charakteru, umysłu.  
 K) Państwo ze stolicą w Ottawie.  
 L) Lek do płukania jamy ustnej, wyciąg z rumianku.  
 M) Restaurowanie, naprawa.  
 N) Utwór liryczny o charakterze poważnym, melancholijnym.  
 O) Przesadnie drobiazgowy, dokładny.  
 P) Robotnik folwarczny pracujący kołami.

ROZWIĄZANIA Z 21 „ET”:  
 Wirówka dla dorosłych: „Kto samotny ten markotny”.  
 Krzyżówka dla dzieci: „Czas to pieniądz”.  
**NAGRODY:**  
 Nagrodę za poprawne rozwiązanie wirówki dla dorosłych wylosowała pani **Bożena Przygońska** z Kowali Pańskich. Za poprawne rozwiązanie krzyżówki

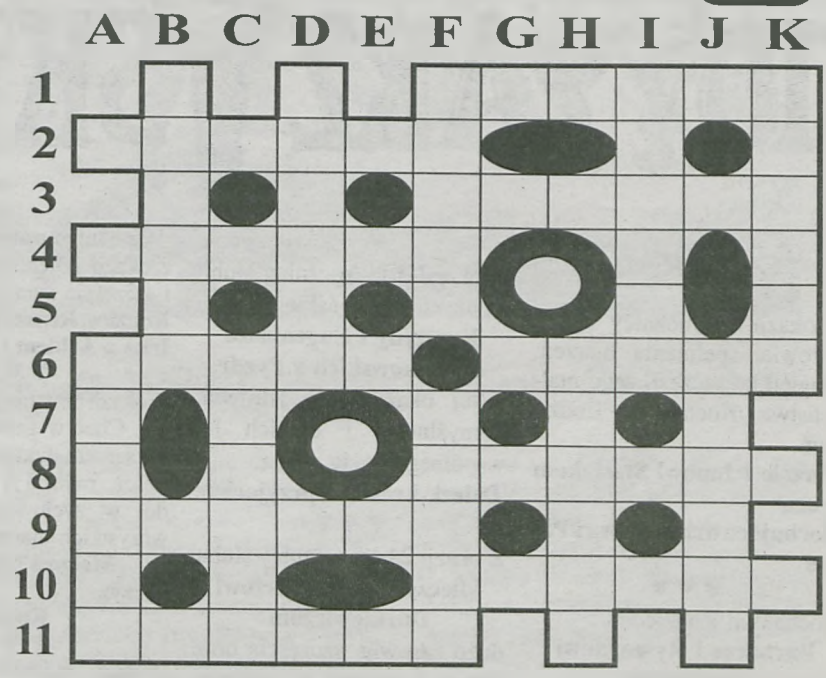
**BARAN**  
 Ograniczaj mało ważne wydatki, ale nie dawaj się, gdy musisz koniecznie coś kupić - nie bój się sprzeciwu rodziny. Na razie o goście będzie trudno, ale wkrótce nastanie dobiegnięcie interesów. Jeśli wybierzesz czas na krótką, służbową podróż, weekend będzie znakomity na taką wyprawę. Na Twą uwagę ktoś wciąż czeka. Zaś randka w wtorek będzie miła, ale to nic stałego.  
**BYK**  
 Pracy dużo, czasu mało, ale uniesienia miłego - coraz gorętsze. Możesz finansowo osiągnąć, konieczna jest mobilizacja własnych sił. Nie pozwól sobie nawet na chwilę słodkiego lenistwa. Gdy czujesz niechęć do życia, zastanów się, czy wciąż nie myślisz o pewnym związku, który już wywalił? Odważnie zostaw za sobą to, co minęło. Uwaga! Na Barana.  
**BLIŹNIĘTA**  
 Unikaj wizyt i spotkań towarzyskich, nie szukaj się całe mnóstwo. Korzystaj z okazji, cieszyć się życiem i patrz przed siebie. Pozasz kogoś, kto przyda Ci się przy pracach trudnych spraw. Twoje związki z przyjaciółmi staną się bardzo satysfakcjonujące. Również w pracy licz na sukcesy i nagrody, przyjmuj je bez fałszywej skromności. Piękne dni!

dla dzieci nagrodę wylosowała 10-letnia **Marta Siepka** z Tuliszkowa.  
 Po odbiór nagród prosimy zgłosić się do redakcji „Echa Turku”, ul. Kaliska 2. Zwycięzcom gratulujemy i zapraszamy do dalszej zabawy. Rozwiązania prosimy nadsyłać na kartkach pocztowych z naklejonym kuponem do 20 czerwca br. W konkursie dla dzieci proszę podać wiek dziecka.

**RAK**  
 Twój związek nie jest udany? Przemysł wszelkie „za” i „przeciw” i gdy negatywy zdecydowanie przeważają, nie męcz się. Szczęście w życiu osobistym Cię nie minie, choć trzeba będzie trochę poczekać. Załatwaj w pracy, co do Ciebie należy. Postaraj się o jasne określenie obowiązków, by niedociągnięcia innych nie zostały Tobie przypisane. Wpadniesz na udany pomysł finansowy.  
**LEW**  
 Kończą się jakieś kłopoty i coraz częściej oddychasz z ulgą. Zaczął się dobry miesiąc dla interesantów i spraw zawodowych, a także dla uczu. Jeśli niedawno ktoś dostał się do Twego serca, pozostań z tą osobą na razie na stopie przyjacielskiej. To wpłynie korzystnie na rozwój sytuacji. W poniedziałek unikaj wiążących decyzji domowych. Przyjrzyj się uważnie intencjom Strzelca.  
**PANNA**  
 Najlepiej byłoby teraz odpoczywać i jak najbardziej brać udział w rozwiązywaniu cudzych problemów. Niestety, nie do końca będzie to możliwe - ktoś bliski czeka na pomoc. Służ radą i... pieniędzmi. Jeśli tego nie zrobisz, nie wybacysz sobie. Klótnie z Bykiem mijają się z celem i tak robi po swojemu. W pracy wykorzystaj nowy pomysł i staraj cierpliwość, a nagroda Cię nie ominie.

# Krzyżówka dla dzieci

KUPON  
23



Rozwiązanie utworzą kolejne litery z pól: (G3, H1, I10, I6, H10)(B9, F10)(C10, J3, B1, E9) (G1, C9, D1, I4, B5, I1, E2, A10, D5).  
**POZIOMO:** 1F) Konanie, dogorywanie. 2A) Mieszkaniec Wilna. 3F) Pracownik, który przeszedł na emeryturę. 4A) Imię Einsteina. 6A) Ryba słodkowodna z rodziny karpowatych. 6G) Wystawne, huczne przyjęcie, biesiada. 8F) Wynik, następstwo, konsekwencja, rezultat czegoś. 9A) Mały stół. 10F) Polski taniec ludowy o bardzo szybkim tempie.

11A) Prowadzi samolot.  
**PIONOWO:** A6) Do zamykania butelek. B1) Stary i Nowy Testament; Pismo Święte. C6) Sprawozdanie; relacja, meldunek. D1) Z knotem w środku. F1) Imię żeńskie. F7) Szczelina powstała wskutek pęknięcia warstw skalnych. H6) Wierzchołek, zakończenie, szpic. I1) Kwitnie wiosną w ogródku. J6) Nauczyciel specjalista w określonej dziedzinie sportu. K1) Niewielki budynek w ogrodzie służący do wypoczynku.

**UWAGA: ŁYŻWOROLKI Z GWARANCJĄ!**  
 kółka: półkauczuk i kauczuk

cenę od 69 zł

**KUPISZ TYLKO**  
 w sklepach  
 "NATALIA" Turek, Pl. Wojska Polskiego 12  
 "OLEŃKA" Turek, ul. 650-lecia 8

**Karolina Pawlicka**

**WAGA**  
 Już jesienią coś ważnego było w Twoich planach, ale systematycznie Ci umykało. Teraz pojawia się znów szansa, by te marzenia zrealizować! Poproś o pomoc Barana, weprzyj się na ramieniu Panny i do dzieła. Zakończenie spraw urzędowych zaowocuje dużą, od dawna oczekiwaną gotówką. Masz ochotę na przygodę? Możesz sobie na nią pozwolić w piątek.  
**SKORPION**  
 Nie masz na to ochoty, ale musisz coś ostatecznego postanowić. Dalsze zwlekanie może przyczynić się do sporych strat, nie tylko finansowych. Jeśli ktoś Ci poważnie zainteresował, trzymaj rękę na pulsie, ale jednocześnie pozwól drugiej stronie wykazać się inicjatywą. Załatwianie kłopotliwych spraw, nie daj się wyprowadzić z równowagi. Wyjedź samotnie na weekend w plener.  
**STRZELEC**  
 Trzeba się wziąć ostro do pracy i przestać znajdować wymówki i tłumaczenia usprawiedliwiające Twoją bierność. Masz szansę na naprawdę znaczący sukces finansowy, a także na początek odrywania się od trudnych spraw osobistych. Nie jednak nie robi się samo! W czwartek licz na niespodziankę. Ktoś, kto dotąd był dla Ciebie wyłącznie kumplem, okaże Ci żywsze zainteresowanie.

**KOZIOROŻEC**  
 Jeszcze w tym tygodniu trzeba będzie naprawdę ciężko popracować. Nie buntuj się przeciwko temu, skup całą uwagę, załatw zaległości. Może nie wszystko uda się zrobić, ale w większości przypadków Twój wysiłek nie pójdzie na marne. W środę możesz podjąć jeszcze raz negocjacje z kimś źle do Ciebie nastawionym. Uprzejmość i wdzięk uczynią cuda. Dołączysz pieniądze, zrób prezent... sobie.  
**WODNIK**  
 Praca, praca i jeszcze raz praca, a sukces goni sukces. Twój wysiłek zostanie dostrzeżony i doceniony, niewykluczony prestiżowy awans lub znacząca podwyżka. Ustępując osobie bliskiej, zwłaszcza upartej, w zwykłych, drobnych sprawach, tworzysz szansę na porozumienie i ustępstwa w tych zasadniczych. Nie licz na dobrą zabawę, jeśli na sobotnią imprezę wybierzesz się bez humoru.  
**RYBY**  
 W poniedziałek spotkanie, na które czekasz i którego się obawiasz. Weź się w sytuację i podejmij działania zgodne ze swoją intuicją. Załatwisz wiele spraw służbowych. Ostateczne decyzje kogoś związanego z pracą mile Cię zaskoczą. Zastanów się, czy ktoś bliski nie pada ofiarą Twojego dążenia do ułożenia sobie życia na nowo. Wskazane oszczędności. Pomysł już o prezencie dla Bliźniaka.





# ECHO TO PARZYSKIE

## ROZMOWY

Z okazji 19 rocznicy ślubu, zdrowia, spełnienia marzeń, długich lat szczęśliwego małżeństwa Kochanym Rodzicom  
**Teresie i Janowi Stasiakom** życzą:  
**Kochające dzieci - Ewa i Paweł**

♥ ♥ ♥

Kochanym Rodzicom  
**Barbarze i Ryszardowi Stodolnym**  
z okazji 25 rocznicy ślubu dużo zdrowia i szczęścia oraz dalszego udanego pożycia życzą:

**Iwona i Tomek**

♥ ♥ ♥

Z okazji 15-tej rocznicy ślubu  
**Krystynie i Mieczysławowi Rudom**  
wiel wspólnych lat w zdrowiu życzą:  
**Rodzice i chrzestna z rodziną**

♥ ♥ ♥

Jolancie i Wiesławowi Krawczykom  
*„Na drodze życia są światła i mroki, raz szczęście jasne, raz smutek głęboki. Ale gdy razem idzie się we dwoje, łatwiej się znosi nawet ciężkie znoje.*  
Z okazji wszystkiego najlepszego życzą:

**Koledzy: Z, R, T i sąsiad**

♥ ♥ ♥

Z okazji 25 rocznicy ślubu  
**Wiesławy i Stanisława Jancy** długich lat życia w zdrowiu i szczęściu życzy:  
**Personel zakładu fryzjerskiego**

♥ ♥ ♥

Z okazji 5-tej rocznicy ślubu i pożycia małżeńskiego  
**Krystyny i Eugeniusza Kwiatkowskich z Pyzdr**  
z tej okazji dużo zdrowia, pomyslności i długich lat wspólnego życia życzą:  
**Dzieci, krewni i przyjaciele**

♥ ♥ ♥

Z okazji 24-tej rocznicy ślubu  
**Mieczysławie i Józefowi Durkiewiczom**  
dużo zdrowia, szczęścia oraz słońca i radości w dalszym życiu życzą:

**Szulcowie**

## URODZINY

Z okazji 21 urodzin Kochanemu  
**Tomkowi Kaczkowskiemu** dużo uśmiechu na co dzień oraz spełnienia najskrytszych marzeń życzy:

**Kochająca Kaśka**

♥ ♥ ♥

Kochanemu Synowi i Bratu  
**Krzysztofowi Merdzińskiemu** z okazji 40 urodzin, zdrowia i radości w życiu życzy:

**Mama, brat z rodziną**

♥ ♥ ♥

Z okazji 18-tych urodzin  
**Marzenie Nicie** wielu dobrych dni w szczęściu i radości, niezapomnianych chwil, szalonych miłości życzy:  
**Koleżanka Marta P.**

♥ ♥ ♥

Z okazji 18-tych urodzin  
**Marzenie Nita** udanego startu w dorosłe życie życzą przyjaciółki: **Magda L., Ewelina, Magda Z.**

♥ ♥ ♥

Dla **Małgorzaty Michalskiej** z okazji imienin dużo zdrowia i szczęścia życzą:  
**Rodzice, Renata z Andrzejem, Irka z Arkiem i Mateuszem**

♥ ♥ ♥

Z okazji imienin gorące życzenia. Choć w gazecie są pisane, ale sercem dyktowane. Pomyślności, radości i szczęśliwych dni w życiu oraz spełnienia wszystkich marzeń  
**Małgosi Nagórskiej** życzy:

**Kochający Leszek**

♥ ♥ ♥

Z okazji imienin  
**Jolancie Rosiak** dużo szczęścia wina beczkę, miliard w totka i córeczkę życzy:

**Chrześcianażka Asia**

♥ ♥ ♥

Z okazji imienin  
**Bogumiłowi Reska** moc najserdeczniejszych życzeń składają:  
**Józefa Glapińska, Szczupakowie i Glapińscy**

♥ ♥ ♥

Wiązanka najgorętszych życzeń dla  
**Bogumiły Wróblewskiej** z okazji imienin życzą:  
**Wnuczki: Karolina, Magda i Paulina oraz córka z mężem**

## IMIENINY

*Kiedy dzień Twoich imienin nadchodzi  
Otworzyć serce przed Tobą się godzi.  
Chciej przyjąć powinszowania,  
Hold pamięci i uwielbienia,  
A na dowód, że jestem szczerzy  
Miej na uwadze pierwsze litery.*

**Anecie - Rafał**

Z okazji imienin kochanej  
**Joli** serdeczne pocałunki przesyła pamiętający  
**Andrzej**

# USC informują

Turek: Ilona Marta Ścibior

**Brudzew:** Elżbieta Domżał i Wojciech Binowski, Barbara Ciesielska i Andrzej Dopierała, Renata Gajda i Andrzej Majtko.

**Brudzew:** Stanisław Dopierała.  
**Malanów:** Stanisław Mielczarek.  
**Turek:** Piotr Kaszyński, Helena Glicza, Janina Kubiak, Jan Jesiołowski, Ryszard Bartosik, Stanisław Piątko, Salomea Kowalska, Waclaw Jurek, Krzysztof Nowak.

**Przykona:** Helena Chajdas.  
**Tuliszków:** Adolf Tołoczko, Jan Kopczyński.  
**Turek:** Piotr Kaszyński, Helena Glicza, Janina Kubiak, Jan Jesiołowski, Ryszard Bartosik, Stanisław Piątko, Salomea Kowalska, Waclaw Jurek, Krzysztof Nowak.  
**Uniejów:** Marian Tylki.  
**Władysławów:** Marianna Krzyżanowska, Władysława Przyborowska.

## USŁUGI POGRZEBOWE

**M. Piątek, W. Papierska**

62-700 Turek  
Dyżur całonocowy  
tel. (0-63) 78-41-25

Dom: ul. Legionów Polskich 1/45  
oraz w godz. 8.00-15.00  
ul. Poduchowne 16



Przypominamy naszym Czytelnikom, że życzenia można wrzucać do redakcyjnej skrzynki przy ul. Kaliskiej do piątku do godz. 15.00. Należy też pamiętać o tym, że życzenia nie mogą przekraczać 20 słów, a jeśli są dłuższe to opłata wynosi 1 zł za każde następne pięć wyrazów.

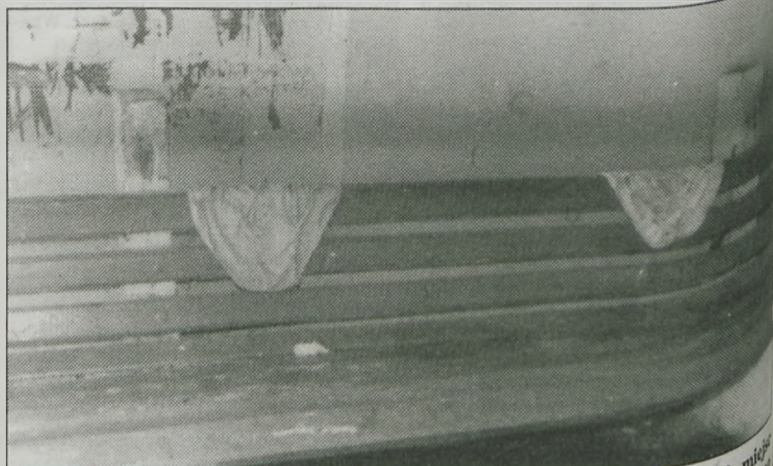
## Nowo otwarty sklep meblowy

ZAPRASZA

**OFERUJEMY**  
- wypoczynki  
- segmenty  
- sypialnie  
- kuchnie

**Turek**  
Os. Młodych  
10.00 - 17.00

# Czyja zguba?



Przystanek we Władysławowie nie należy do najbardziej estetycznych miejsc w gminie. Z uwagi na roznoszący się fetor i różne dziwne rzeczy leżące na ziemi, prosto lepiej tam nie wchodzić. Kilka tygodni temu nasz reporter ławkę z wiszącymi majtkami. Czyżby czekały na swojego właściciela?

Zdenerwowany Kowalski do żony:  
—Mam tego dosyć! Wracam głodny po całym dniu pracy, a obiadu nie ma! Idę do restauracji!  
—Kochanie nie denerwuj się! Poczekaj parę minut...  
—Co będzie na obiad?  
—Nic! Ale ubiorę się i pójdę z tobą.  
\*\*\*  
—Tak się uśmiełam wczoraj w teatrze na tej komedii, że wróciłam do domu półżywa...  
—Powinnas kochanie jeszcze raz iść na tę sztukę.  
\*\*\*  
Żona na łożu śmierci do męża.  
—Obiecuj mi, że na pogrzebie będziesz siedł obok mojej matki.  
—No, wiesz. To zepsuje mi humor na cały dzień.  
\*\*\*  
—Co Adasiu, wieszasz żonie upraną bieliznę?  
—A dlaczego nie mam jej pomóc przy wieszaniu, jeśli ona pomaga mi przy praniu.  
\*\*\*  
Mąż wraca z podróży służbowej i wy-

znaje żonie, że zgubił obrączkę.  
—Jak można zgubić obrączkę? - dziwi się żona.  
—To przez ciebie - warczy mąż.  
—Jak to przeze mnie?  
—Ile razy ci mówiłem, że mam dziurę w kieszeni?!  
\*\*\*  
50-cio latek chce się ożenić z kobietą o 30 lat młodszą. Przyjaciół mówi:  
—Tylko pomyśl. Ty będziesz miał 60 lat, a ona 30. Ty 70, a ona 40. Ty 80, a ona 50. I po jakiego grzyba będziesz żenił się z taką starą babą.  
\*\*\*  
Młoda żona skarży się swojej matce:  
—Już mnie nie bawią rozmowy z mężem...  
—Dlaczego?  
—Co ciekawego może powiedzieć człowiek, który nie ma w żadnej sprawie racji.  
\*\*\*  
Żona pana Grzesia wpadła zdenerwowana do domu:  
—Pamiętasz Grzesiu ten piękny stary park, w którym się poznaliśmy?  
—Oczywiście, że pamiętam.  
—Wyobraź sobie, że właśnie go wycinają.  
—Za późno. Niestety za późno.